Z łazienki wołał o pomoc • str. 2.	**Wielkie dożynki w Pisarzowicach** • str. 10.	**BCU otwiera nowy rozdział** • str. 4.
Jechał, przewrócił się i zmarł • str. 2.	Przegrali z podniesioną głową • str. 22.	Niebezpieczne znalezisko na polach • str. 16.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

7 października 2025 r. Nr 40 (1431)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

WIĘCEJ ŚMIECI W KRAPKOWICACH?



Władze zapewniają o transparentności, inwestor o bezpieczeństwie, a lwia część krapkowiczan nie wiedziała o spotkaniu w sprawie planów budowy nowego zakładu przetwarzania odpadów w mieście. Tylko dwóch mieszkańców przybyło na rozprawę administracyjną zorganizowaną w tej sprawie przez krapkowicki magistrat. Eneris Proeco przekonuje, że zakład przy ul. Papierników będzie nowoczesny i ekologiczny, ale sposób poinformowania lokalnej społeczności jest równie kontrowersyjny jak planowana inwestycja.

Dokończenie na str. 6.

MORAWSKIEGO SZUKA INTERPOL

Aktor pochodzący z Krapkowic Bartłomiej Morawski, znany z seriali „Barwy szczęścia” oraz „Na Wspólnej”, jest poszukiwany przez Interpol. Mężczyzna nie stawił się do odbycia prawomocnej kary pięciu lat więzienia za gwałt na 16-letniej dziewczynie.



Na stronie organizacji opublikowano czerwoną notę dotyczącą Bartłomieja Tomasza Morawskiego, urodzonego 27 lipca 1967 roku w Krapkowicach. Przypomnijmy, że wyrok w jego sprawie zapadł już w czerwcu 2024 roku przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Sąd uznał go winnym zarzucanego mu czynu, o czym kilkukrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”.

Po ogłoszeniu wyroku aktor zniknął, co doprowadziło do wystawienia przez policję listu gończego. Z powodu podejrzenia, że może przebywać za granicą, jego dane trafiły do bazy Interpolu. Komenda Wojewódzka Policji w Opolu potwierdza, iż poszukiwania mają zasięg międzynarodowy.

Niestety dotychczas nie udało się ustalić miejsca pobytu Morawskiego. Każda osoba, która ma jakiekolwiek informacje na ten temat, powinna skontaktować się z najbliższą jednostką policji. Można również przekazać dane poprzez oficjalne kanały Generalnego Sekretariatu Interpolu.

(mim), fot. policja

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

9 771505 486071 40
ISSN 1505-4861
NUMER W SPRZEDAŻY DO 1310.2025 r.

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl 2b12c1de96

Unijne miliony na krapkowicki rynek

Zarząd województwa opolskiego rozdzielił kolejne miliony z programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027. Tym razem do miast naszego regionu popłynie ponad 66 milionów złotych na projekty rewitalizacyjne. W gronie szczęśliwców z terenu powiatu krapkowickiego znalazły się Krapkowice, które na odnowę swojego rynku otrzymają niemal 5 milionów złotych.

O potrzebie zmian w centrum Krapkowic kandydaci na fotel burmistrza podczas kampanii wyborczych mówią od lat. Temat ten stał się również jedną z głównych obietnic podczas ostatniej kampanii w 2024 r. Teraz pojawia się realna szansa na jej realizację i na to aby w przyszłości serce miasta zaczęło tętnić życiem.

Przypomnijmy, według koncepcji przedstawionej w 2024 r. przez pracownię Qubik na zlecenie krapkowickiego magistratu, plac w centrum miasta ma przejść metamorfozę. Blisko 60 nowych drzew, membrany dające cień, wodne niecki i kilkumetrowy strumień, a do tego ławki i trybuny – wizja jest atrakcyjna, wręcz instagramowa. Rynek miałby stać się zieloną enklawą, w której mieszkańcy odpoczną od upału i zgiełku.



Wizualizacja rynku przedstawiona podczas kampanii wyborczej w 2024 r.

W środę, 1 października, Violetta Ruszczewska, rzecznik prasowy Gabinetu Marszałka Województwa Opolskiego, poinformowała, że stolica powiatu krapkowickiego otrzyma dokładnie 4 999 811 zł na zadanie „Rewitalizacja centrum miasta w Krapkowicach – etap I Rynek".

Fundusze unijne to ogromna szansa. Warunkiem ich pozyskania są programy rewitalizacji, które samorządy musiały przygotować. Krapkowice mają ten etap za sobą, ale teraz przed władzami dużo trudniejsze zadanie: przełożyć plany na rzeczywistość.

Przed kilkoma dniami jako pierwsi poinformowaliśmy o przyznanej gminie Krapkowice dotacji na portalu informacyjnym www.tygodnik-krapkowicki.pl. Pod informacją o przyznaniu środków na rewitalizację rynku na profilu „Tygodnika Krapkowickiego" w mediach społecznościowych zawrzało. Na dzień 7 października pod naszym postem pojawiło się aż 109 komentarzy. Większość nie jest przychylna planom krapkowickiego magistratu. Komentujący zwracają uwagę, iż według nich rynek nie potrzebuje rewitalizacji a jedynie drobnej kosmetyki. Modernizacji bardziej potrzebuje pobliski dworzec autobusowy oraz kamienice i podwórka znajdujące się tuż za rynkiem. Ponadto przedstawiają obawy, iż rewitalizacja serca miasta doprowadzi do tzw. „betonozy". Pytają również o fontannę oraz pomnik Meluzyny – symbol Krapkowic.

- Oj mam obawy, że zamiast upiększenia pogorszą wygląd naszego rynku. Jest w takiej formie bardzo ładny więc po jakie licho upiększać coś co jest piękne, broń Boże zlikwidować fontannę. Już raz piękna, zabytkowa zniknęła bezpowrotnie, to przynajmniej nie ruszajcie tej. – odnotowała pani Bożena.

- Ale po co? Czy miasto nie ma większych potrzeb?... są tereny bardzo zaniedbane, którym przydałaby się prawdziwa rewitalizacja. – stwierdziła pani Maria.

- Może warto byłoby zrobić petycje w sprawie fontanny i Meluzyny zanim będzie za późno?– zadał pytanie pan Jarosław.

- Co tam chcecie zmieniać? Macie jeden z najpiękniejszych rynków, ukwiecony, urozmaicony. Nie psujcie tego, zatroszczcie się o dalsze, okoliczne miejsca! Na przykład dworzec PKS – zaapelowała pani Krystyna.

- Rewitalizacja czyli drzewa które będą drzewami z prawdziwego zdarzenia może za kilkadziesiąt lat jak się w ogóle przyjmą i woda wylatująca z betonowej posadzki czyt. fontanna. Ja podziękuję. Mam nadzieję że ludzie zablokują ten projekt bo to będą fatalnie wydane pieniądze. Stop – dodał pan Damian.

- Sztuka dla sztuki. Nie ma tu czego rewitalizować. Niepotrzebnie wywalone pieniądze, które przydałyby się na pilniejsze rzeczy. Poza tym zniknie kultowa fontanna. – zauważył pan Tomasz.

- Nie czuję by taka zmiana była potrzebna. Rynek i tak jest piękny! A można by te pieniądze zainwestować w coś bardziej sensownego. Brak ławek koło Odry. Świetne miejsce na spacer, żeby posiedzieć... tylko zabrali ławki. Jest wiele miejsc które potrzebują ratunku i na pewno nie jest to rynek – zaproponowała pani Paulina.

To tylko przykładowe głosy, które pojawiły się w związku z planami krapkowickich władz. Z całą dyskusją można zapoznać się na profilu „Tygodnika Krapkowickiego" na portalu społecznościowym facebook.

Choć emocje wśród internautów sięgają zenitu, jedno jest pewne – komentujący nie pozostają obojętni wobec losów swojego rynku. Władze miasta będą musiały zmierzyć się nie tylko z przeprowadzeniem zaplanowanej inwestycji, ale i z oczekiwaniami społeczności, która głośno domaga się, by modernizacja była nie tylko efektowna, ale przede wszystkim sensowna.

(dl), fot. FB Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura

Z łazienki wołał o pomoc

Służby ratunkowe musiały siłowo wejść do jednego z mieszkań na osiedlu XXX-lecia w Otmęcie. W środku znajdował się senior, który wołał o pomoc.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 5 października po godzinie 15.00. Służby ratunkowe zostały powiadomione przez sąsiadów, którzy zaniepokoili się tym, że 70-letniego seniora nie widzieli od soboty. Na miejsce wezwano pogotowie, straż pożarną oraz policję.

Ratownicy pukali do drzwi, ale nikt nie otwierał. Słychać było jedynie głos wołający o pomoc. Zadecydowano o siłowym wejściu do lokalu. W środku znaleziono mężczyznę w łazience, który nie był w stanie wyjść z pomieszczenia o własnych siłach. Medycy przetransportowali 70-latka do szpitala.

(mim)

Jechał, przewrócił się i zmarł



Służby przyjechały błyskawicznie na miejsce zdarzenia.

W czwartek 2 października doszło do tragedii w Gogolinie. 38-letni rowerzysta poruszający się po ulicy Krapkowickiej z nieustalonych przyczyn przewrócił się na ziemię. Finał zdarzenia jest dramatyczny.

Zajście miało miejsce około godziny 11.00. Zespół Ratownictwa Medycznego reanimował 38-latka. Niestety na pomoc było już za późno. Lekarz stwierdził zgon. Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie. Ciało zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

(mim), fot. www.prostozopolskiego.pl

Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 2b12c1de96

Badmintonistka z wielkimi marzeniami

Mimo zaledwie 12 lat Oliwia Szczerska ma na koncie medale zdobywane zarówno w kraju, jak i za granicą. Jej pasja do badmintona, zaszczepiona przez rodziców, pochłania większość wolnego czasu i owocuje kolejnymi sukcesami, o których 4 października sportsmenka opowiadała w telewizyjnym programie „Dzień dobry TVN”.



Oliwia Szczerska oraz prowadzący program „Dzień dobry TVN” Maciej Dowbor.

Oliwia Szczerska jest uczennicą Publicznej Sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Krapkowicach i zarazem podopieczną Fundacji Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Trzynastka” z Zakrzowa. Swoją pasję zamienia w konkretne osiągnięcia. Większość jej wolnych chwil wypełniają treningi badmintona, którym poświęca się już od około 7 lat.

Miłość do tej dyscypliny sportu zaszczepili w Oliwi jej rodzice, którzy amatorsko grali i zabierali córkę na swoje treningi. Gdy podrosła, sama chwyciła za rakietę i trafiła do klubu, gdzie jej dziecięca fascynacja przerodziła się w prawdziwą pasję. Połączenie codziennych treningów z nauką wymaga od 12-latki ogromnej dyscypliny i zaangażowania. Po szkole nie ma czasu na nudę – zamiast odpoczynku, udaje się na salę treningową, by doskonalić swoje umiejętności. Wysiłek ten przynosi imponujące efekty. Pomimo młodego wieku Oliwia ma już na koncie znaczące sukcesy. Może się poszczycić tytułem brązowej medalistki Mistrzostw Polski, a także dwoma pierwszymi miejscami zdobytymi niedawno na zawodach w Słowenii. O swoich pasjach i sporcie opowiadała szerokiej publiczności 4 października w programie „Dzień dobry TVN”.

Na co dzień nad rozwojem utalentowanej zawodniczki czuwają trenerzy Krzysztof Maślanka i Jakub Knihinicki. Przed Oliwią wciąż jednak najważniejszy cel, który dodaje jej motywacji do dalszej, ciężkiej pracy – marzenie o występie na olimpiadzie.

(matt), fot. czytelnik

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.





Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

Oferta ważna od 09.10 do 18.10.2025 lub do wyczerpania zapasów
*Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki



HIT CENOWY 36,66 zł/m² 52,89 zł*
Gres szkliwiony CERSANIT
wym. 59,8x59,8 cm, rektyfikowany, matowa powierzchnia



79,99 zł/szt. 84,99 zł*
Farba DULUX EASYCARE
plamoodporna, różne kolory, poj. 2,5 l (32 zł/l)

HIT CENOWY 97 zł/szt.



Odkurzacz elektryczny NAC
moc 3200 W, poj. worka 40 l, maks. prędkość wylotowa 250 km/h, objętość wydmuchiwanego powietrza 10,7 m³/min



HIT CENOWY 39,99 zł/szt. 45,99 zł*
Kompozycja kwiatowa STR028



HIT CENOWY 26,66 zł/m² 39,99 zł*
Panel podłogowy DĄB SEVILLA
klasa AC4, V-fuga, grubość 8 mm



57,77 zł/szt.
Gładź ATLAS GO! Idealna pod wałek
gotowa do użycia, doskonała w obróbce wysoka przyczepność do podłoża, opak. 25 kg (2,31 zł/kg)



HIT CENOWY 59,99 zł/szt.
Czujnik czadu DC-8
żywotność sensora 10 lat, zasilanie na 2 baterie AA



11,49 zł/szt. 12,99 zł*
Znicz S-268, szklany
wys. 25 cm, czas palenia 30 h

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

WYPRZEDAŻ!! dachówki i akcesoria dachowe
Röben BRAAS mdm NT RUUKKI I·B·T
od 1 zł/szt

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 2b12c1de96

BCU otwiera nowy rozdział

Drugie w powiecie, trzecie w Polsce - Branżowe Centrum Umiejętności w Zdzieszowicach, kształcące w zakresie spedycji, zostało otwarte. To ważny moment dla całego kształcenia zawodowego nie tylko w powiecie, ale i w całym regionie. Przed młodymi ludźmi otwierają się nowe perspektywy, a BCU może stać się miejscem współpracy szkół, przedsiębiorców i instytucji, wyznaczając nowy standard praktycznej edukacji w branży.



Przecięcia wstęgi dokonali m.in. wojewoda opolski Monika Jurek, starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicestarosta krapkowicka Sabina Gorzkulla oraz dyrektor szkoły Małgorzata Nogalska.



Mamy zaplecze, partnerów i potencjał aby Zdzieszowice stały się ważnym punktem na edukacyjnej i gospodarczej mapie regionu - mówił w czasie otwarcia starosta Maciej Sonik.

- Patrzymy na tę inwestycję przez pryzmat tego, że odważne pomysły i rozsądne decyzje pozwoliły, aby Zespół Szkół w Zdzieszowicach z placówki bliskiej wygaszenia stał się nowoczesnym ośrodkiem kształcenia zawodowego - mówił starosta krapkowicki Maciej Sonik, w obecności samorządowców, przedsiębiorców, nauczycieli i uczniów. Znaczenie powstania nowej placówki podkreślali zaproszeni goście na czele z Wojewodą Opolskim Moniką Jurek.

- Dziękujemy wszystkim za zaufanie i współdziałanie, które pozwoliły zamienić ambitny pomysł w rzeczywistość i nadać nową energię szkole w Zdzieszowicach. To nie koniec, bo mamy już konkretne rozwiązania dla całego obiektu będącego w sąsiedztwie szkoły - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Przypomnijmy Branżowe Centrum Umiejętności powstało dzięki pozyskanej kwocie blisko 10,7 mln zł. Nowoczesna placówka łączy w sobie wiele funkcji– od hali dydaktycznej, w której uczniowie mogą praktycznie uczyć się zawodu spedytora, po internat zapewniający zakwaterowanie osobom dojeżdżającym do Zespołu Szkół w Zdzieszowicach z innych części województwa, czy kraju. Do tego nowoczesne drony, świetnie wyposażone sale i profesjonalne zaplecze dydaktyczne pozwalają zdobywać doświadczenie w warunkach zbliżonych do realiów branży.



Wydarzenie było okazją do spotkania przedstawicieli biznesu, edukacji i administracji.

- Mamy zaplecze, partnerów i potencjał, aby Zdzieszowice stały się ważnym punktem na edukacyjnej i gospodarczej mapie regionu. Dziękuję dyrektor ZS w Zdzieszowicach Małgorzacie Nogalskiej za to, że jak pojawia się pomysł, to jest pełna chęci działania; dziękuję pracownikom starostwa, bo za zrozumieniem idzie ciężka praca, a także wszystkim osobom zaangażowanym w ten projekt – podkreślał starosta Sonik.

Przy okazji otwarcia BCU Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach we współpracy z WUP zorganizował Kompas Gospodarczy w sercu Opolszczyzny, którego gościem była kierowczyni rajdowa Gosia Prus.

Wydarzenie było okazją do spotkania przedstawicieli biznesu, edukacji i administracji, wymiany doświadczeń oraz rozmów związanych między innymi z kompetencjami przyszłości i dostosowywaniu edukacji do wymagań rynku.

Tymczasem w BCU trwają przygotowania do przyjęcia pierwszych kursantów. Oprócz wspomnianych uczniów z placówki korzystać będą mogli także dorośli, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje, zdobyć nowe kompetencje w zakresie spedycji lub przekwalifikować się, aby zwiększyć swoje szanse na rynku pracy.

Realizacja zadania była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), przy wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji jako Jednostki Wspierającej. Paweł Masełko - Poseł na Sejm RP Beniamin Godyla - Senator RP.

(mar)





Branżowe Centrum Umiejętności powstało dzięki pozyskanej kwocie blisko 10,7 mln zł.

eprasa.pl 2b12c1de96

Straganek – znów przyjadą regionalne specjały

Zbliża się czwartek, a wraz z nim kolejna edycja „Straganka” w Krapkowicach! Już 9 października mieszkańcy miasta i okolic będą mieli okazję spotkać regionalnych producentów oraz zaopatrzyć się w świeże, regionalne produkty.



Regionalne produkty, tradycyjne smaki i przyjazna atmosfera – tak wygląda „Straganek” w Krapkowicach.

Na placu Eichendorffa od godziny 14.00 do 17.00 pojawi się kilka stoisk pełnych warzyw prosto od gospodarza, miodów wprost z pasieki, domowych wypieków cukierniczych, wędzonych naturalnie ryb na drzewie bukowym, swojskich wędlin, rzemieślniczych serów, kiszonych warzyw, domowych zup i przetworów, a także jajek z chowu na wolnym wybiegu.

„Straganek” to miejsce, gdzie można znaleźć produkty, których próżno szukać na półkach supermarketów. To także doskonała okazja, by spróbować wyjątkowych smaków, porozmawiać z producentami o metodach wytwarzania żywności i odkryć coś dla siebie, niezależnie od zawartości portfela. Każdy znajdzie tu coś dla siebie – od klasycznych przetworów po unikatowe specjały przygotowywane według tradycyjnych receptur.

Organizatorzy podkreślają, że „Straganek” jest otwarty również na nowych wystawców – małych producentów i gospodarstwa, które chciałyby zaprezentować swoje wyroby. To szansa, by wzbogacić ofertę i jeszcze bardziej urozmaicić smakowitą mapę wydarzenia. Szczegółowe informacje i zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu: 537 001 968.

Zapraszamy serdecznie 9 października na plac Eichendorffa w Krapkowicach! Na wszystkich czekać będzie wyjątkowa atmosfera i bogactwo regionalnych smaków.

(dl)

Głos czytelnika...

Witam, Piszę do Państwa jako mieszkanka Dąbrówki Górnej, która od lat uczestniczy w różnych imprezach w naszej gminie. Byłam na wczorajszej (4 października) biesiadzie wielokulturowej w Krapkowicach i muszę powiedzieć szczerze, że jestem zawiedziona obrotem spraw. Czy to już ta cała poprawność polityczna dotarła i do nas? Od dziecka jestem związana z mniejszością niemiecką, zawsze byliśmy z tego dumni. I nie rozumiem, dlaczego ta impreza nie mogła się po prostu nazywać Oktoberfest, jak dawniej. To była dobra, swojska zabawa, każdy wiedział, o co chodzi. A teraz „biesiada wielokulturowa” i niby ładnie brzmi, ale jakoś tak sztucznie, jakbyśmy się wstydzili tego, kim jesteśmy. Zresztą wczoraj ludzie też o tym mówili. Zdziwiło mnie też, że biesiadę otwierała pani wicemarszałkini województwa. Rozumiem, że burmistrz był chory jak powiedziała pani Kasiura i że prywatnie jest jego żoną i pochodzi z Krapkowic, ale przecież mamy wiceburmistrza. Gdzie on był? Naprawdę przykro patrzeć, że zamiast być z mieszkańcami, jeździ po Katowicach i pokazuje się przy jakichś metalowych rzeźbach i wrzuca to na swojego fejsbuka. Ja, jako osoba, która oddała na pana wiceburmistrza głos w wyborach do rady powiatu, czuję się zawiedziona. Nie o to chyba chodziło. Jest mi po prostu wstyd. Wstyd, że ludzie, którzy mówią o przywiązaniu do mniejszości niemieckiej, teraz jakby się tego wypierali. Zamiast być sobą i pielęgnować naszą tradycję, udajemy coś, czym nie jesteśmy.

(dane czytelniczki do wiadomości redakcji)

Remont chodnika zakończony

Mieszkańcy Krępnej mogą już korzystać z nowego, bezpiecznego chodnika. Inwestycja o wartości 152 tysiące złotych, która obejmowała modernizację około 200 metrów ciągu pieszego, została sfinalizowana. Prace trwały od połowy sierpnia do początku października.

To była prosta modernizacja około 200 metrów chodnika. Remont przeprowadzono od 18 sierpnia do 2 października za 152 tys. złotych. Nowy, równy chodnik zapewnia wygodne przemieszczanie się, co jest szczególnie istotne dla rodzin z dziećmi, osób starszych i wszystkich mieszkańców, którzy na co dzień poruszają się pieszo.

(matt), fot. (dl)



Realizacja tej inwestycji odpowiada na potrzeby społeczności Krępnej, finalnie podnosząc jakość życia w miejscowości.



eprasa.pl 2b12c1de96

Dokończenie ze str. 1.

WIĘCEJ ŚMIECI W KRAPKOWICACH?

Firma Eneris Proeco planuje przenieść swój zakład magazynowania, sortowania i przetwarzania odpadów z ul. Piastowskiej na ul. Papierników w Krapkowicach. Inwestycja, która ma być nowocześniejsza i zautomatyzowana, wzbudza mieszane uczucia wśród mieszkańców, obawiających się uciążliwości. Mimo że urzędnicy i inwestorzy zapewniają o pozytywnych opiniach i braku planów budowy spalarni, sposób poinformowania społeczeństwa o otwartej rozprawie administracyjnej pozostawia wiele do życzenia – na spotkaniu ze strony mieszkańców stawiły się zaledwie dwie osoby.

30 września o godz. 14.00 w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach odbyła się otwarta rozprawa administracyjna dla mieszkańców w sprawie budowy zakładu magazynowania, sortowania i przetwarzania odpadów w Krapkowicach. Obiekt ma powstać przy ul. Papierników. W spotkaniu udział wzięli m.in. prezes zarządu firmy Eneris Proeco (która realizuje tę inwestycję) Przemysław Wojciechowski, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Anna Sarnowska, zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Joszko oraz przedstawiciele firmy Eneris Proeco. Na spotkanie przybyło tylko dwóch mieszkańców Krapkowic. Dobrze znana lokalnym władzom mieszkanka Krapkowic oraz mężczyzna, który o spotkaniu dowiedział się – jak sam przyznał – „przypadkowo" i dotarł na nie podczas jego trwania. Celem rozprawy administracyjnej było spotkanie z mieszkańcami i przedstawienie im informacji na temat wspomnianego zamierzenia inwestycyjnego. Problem w tym, że mieszkańców na tym spotkaniu prawie nie było.

Firma Eneris Proeco działa już na terenie Krapkowic przy ul. Piastowskiej. Z racji, że miejsce, w którym jest obecnie zlokalizowana w najbliższym czasie ma zmienić swój charakter, przystąpiono do planu inwestycyjnego, którego głównym celem jest utworzenie nowego zakładu na terenie miasta.

- Inwestycja ma polegać na przeniesieniu tego, co mamy z ul. Piastowskiej na ul. Papierników – mówił prezes zarządu Enersi Proeco Przemysław Wojciechowski. – Przy ul. Piastowskiej funkcjonujemy w starych budynkach ze starą technologią magazynowania, sortowania i przetwarzania odpadów. Chcemy pojawić się w nowym miejscu z najnowocześniejszymi technologiami w nowoczesnej hali.

Proces przetwarzania odpadów ma zostać tym samym unowocześniony i zautomatyzowany.

Firma Eneris Proeco w Bydgoszczy jako jedna ze spółek córek grupy kapitałowej Eneris zajmuje się spalaniem odpadów niebezpiecznych. Z tego względu wśród mieszkańców gminy, a w szczególności tych mieszkających w części miasta gdzie ma znaleźć się nowy zakład, pojawiły się obawy, że z czasem będą mieli w swoim sąsiedztwie spalarnię śmieci. Na spotkaniu 30 września Przemysław Wojciechowski starał się jednak uprzedzić potencjalny „szum medialny", który z tego powodu mógłby powstać, zapewniając że w Krapkowicach taka instalacja nie powstanie, co więcej nie jest ona przedmiotem planów inwestycyjnych. W nowej lokalizacji ma być jedynie zakład przetwarzania odpadów.

Jeden z autorów raportu dotyczącego tej inwestycji Paweł Ciałowicz podczas spotkania przybliżył słuchaczom (urzędnikom i dwóm mieszkańcom), co zostało już do tej pory zrobione oraz to, jak ta inwestycja będzie wyglądać. Na początku zaznaczył, że aby wspomniane zadanie zostało wykonane, potrzebna była ocena oddziaływania na środowisko.

- Z uwagi na to, że jest to zakład potencjalnie mogący oddziaływać na środowisko wykonaliśmy raport – mówił Paweł Ciałowicz. – Taki raport bada wszystkie możliwe elementy środowiska i próbuje zminimalizować ewentualne skutki, które taka inwestycja mogłaby pokazać.

Dokument opiniowany przez wiele jednostek niezależnych, opisuje m.in. wpływ przedsięwzięcia na powietrze, wodę, glebę, florę i faunę.

- Uzyskaliśmy aprobatę wszystkich opiniujących nasz zakład – podkreślił jeden z autorów raportu. – Zarówno Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jak i Inspektorat Sanitarny, tak samo Urząd Marszałkowski w Opolu i Wody Polskie wyraziły pozytywną opinię tego projektu.

Paweł Ciałowicz zaznaczył, że profil inwestycji jest zgodny z miejscowym planem zagospodarowania terenu, a w otoczeniu nowego zakładu są same obszary przemysłowe.

Co to będzie za inwestycja?

Inwestycja zakłada utworzenie całej infrastruktury, na której zlokalizowana będzie hala sortowni, kompaktor, boksy magazynowe, budynki techniczne i socjalne oraz parking dla samochodów ciężarowych. „Sercem zakładu" będą jednak dwie hale znajdujące się w centrum zakładu. W jednej będzie się mieścić sortownia ręczna, natomiast w drugiej magazyn wysortowanych surowców.

- Cały zakład zaprojektowany jest według założenia, aby jak najmniej oddziaływać na środowisko – mówił Paweł Ciałowicz. – Wszystkie procesy będą prowadzone w hali, tak aby sąsiednie zakłady nie odczuwały uciążliwości naszego zakładu.

Projektowany zakład będzie przystosowany do zbierania odpadów w wysokości 93 tys. ton na przestrzeni roku. Prowadzone będą dwa procesy, segregacja ręczna na linii sortowniczej, gdzie przewiduje się ok. 8 tys. ton odpadów w ciągu roku, segregacja ręczna odpadów budowlanych - 12 tys. ton na rok i segregacja ręczna odpadów wielkogabarytowych – 1200 ton na rok.

- Ma być to miejsce przeładunku odpadów, które zbieramy na terenie Krapkowic, powiatu krapkowickiego oraz części województwa opolskiego – dodał prezes zarządu Przemysław Wojciechowski.

Po przeładunku odpady mają być przewożone do punktów recyklingu zarządzanych przez firmę Eneris. Poza przeładunkiem zakład będzie zajmował się także sortowaniem odpadów. Na nowym miejscu ma powstać przenośnik taśmowy, dzięki któremu pracownik w wygodnej pozycji, bez konieczności schylania się będzie wykonywał swoją pracę w ogrzanej i klimatyzowanej kabinie sortowniczej.

Kiedy realizacja?

Grupa ma zamiar jak najszybciej zrealizować to zadanie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to do półtora roku firmy Eneris nie będzie już przy ul. Piastowskiej, gdzie aktualnie działa.

- Do procesu inwestycyjnego chcielibyśmy przystąpić jak najszybciej – mówił Przemysław Wojciechowski.

Firma liczy na to, że po uzyskaniu decyzji środowiskowej będzie mogła wystąpić o dofinansowania inwestycji oraz jej projektowania, a następnie etapu budowlanego. Grupa Eneris musi zatem przejść jeszcze przez proces decyzyjny i uzyskać przede wszystkim decyzję środowiskową, co może nastąpić do połowy bądź końca listopada br.

Przedstawiciel firmy zapewnił, że ma już ona zapewnienie finansowania wspomnianej inwestycji. Do 21 października istnieje możliwość dla mieszkańców, aby zapoznać się z treścią dokumentacji we wspomnianej sprawie. Można to zrobić w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach. Uwagi i wnioski złożone po upływie terminu nie będą rozpatrywane.

Nowoczesny zakład, słaba komunikacja

Pod koniec spotkania zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Joszko wyraził radość, że doszło do publicznej rozprawy administracyjnej i spotkania z mieszkańcami. Ci jednak najwidoczniej nie zostali w sposób właściwy uprzednio poinformowani przez gminę o tym wydarzeniu, bo na sali oprócz jednej mieszkanki był jeszcze jeden krapkowiczanin, który o spotkaniu dowiedział się – jak zresztą sam przyznał – przypadkowo...

Zastępca burmistrza podkreślił, że rozprawa administracyjna była wynikiem dodatkowej otwartości w pokazaniu całej procedury, którą prowadzi krapkowicki wydział w związku z wydaniem decyzji środowiskowej.

- Myślę, że jest to dobry sposób na pokazanie tego, jak ta inwestycja będzie wyglądała, jak będzie ona wpływała na otoczenie, aby mieszkańcy mogli czuć się poinformowani i mieli okazję bezpośrednio w trakcie tej debaty zadać pytania i rozwiać swoje wątpliwości – mówił Arnold Joszko. – Na pewno taka forma organizacji tej debaty jest jak najbardziej wskazana przy inwestycjach, które mogą mieć wpływ na środowisko.

Problem w tym, że nie każdy o tym spotkaniu wiedział. Na stronie internetowej gminy Krapkowice (w zakładce „Strefa mieszkańca") do dnia 30 września, kiedy odbyło się spotkanie, nie było widać żadnej jasnej i konkretnej informacji na temat tej rozprawy. Podobne ogłoszenie nie pojawiło się także na profilu gminy na portalu społecznościowym Facebook. Co więcej spotkanie zaplanowano na godzinę 14.00, kiedy większość mieszkańców jest w pracy. Trudno zatem odnieść wrażenie, jakoby gminie zależało na spotkaniu mieszkańców z przedstawicielami firmy zajmującej się przetwarzaniem odpadów. Informacja o tym wydarzeniu ukazała się jedynie w krapkowickim Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice oraz w jednym z numerów regionalnej gazety, mimo, iż w ogłoszeniu jest jasny zapis, że powinno się ono pojawić w lokalnej prasie. Pominięcie lokalnych mediów oraz brak jasnego komunikatu na oficjalnym portalu internetowym gminy oraz profilu w mediach społecznościowych zaowocowało więc marną frekwencją.

Podczas spotkania dziennikarz „Tygodnika Krapkowickiego" w imieniu mieszkańców zapytał zatem, czy będą planowane dodatkowe spotkania, w których mogłaby wziąć udział większa liczba mieszkańców w bardziej dogodnej porze. Warto dodać, że przy odrobinie dobrej woli jest to możliwe do zrobienia. Świadczyć może o tym chociażby zeszłomiesięczne spotkanie z mieszkańcami w sprawie Osiedla Sady, które odbyło się w godzinach wieczornych.

Zastępca burmistrza Krapkowic powiedział, że gmina jednak postarała się poinformować o niniejszym wydarzeniu jak najszerzej wszystkich zainteresowanych. Otwartość na dodatkowe spotkanie wyrazili natomiast przedstawiciele firmy.

- Z mieszkańcami spotykamy się na co dzień i jesteśmy gotowi spotykać się z mieszkańcami Krapkowic i innych miejscowości – mówił prezes zarządu firmy Eneris Proeco. – Jeśli taka będzie potrzeba, to znajdujemy się przy ul. Piastowskiej w Krapkowicach i nie odżegnujemy się od kontaktu z mieszkańcami.

Przemysław Wojciechowski przyznał więc, że firma jest gotowa i otwarta na wszelkie rozmowy oraz spotkania.

Pytania i obawy

Dwoje mieszkańców, którzy jednak przybyli na spotkanie, nie omieszkało zadać przedstawicielom firmy kilku pytań, wspominając przy okazji o niemiłych doświadczeniach z nielegalnym składowiskiem śmieci na ul. Opolskiej.

- Mieszkamy niedaleko i od półtora roku mamy kłopot, bo mamy nielegalne śmietnisko – mówiła krapkowiczanka. – Boimy się jednego. Muchy, karaluchy były u nas na okrągło. Czy w waszej firmie również coś takiego będzie? Mieszkańcy się po prostu boją.

Przedstawiciel firmy zapewniał, że zakłady zrobią wszystko, aby mieszkańcy nie musieli mierzyć się z podobnymi uciążliwościami. Na potwierdzenie swoich słów prezes zarządu Przemysław Wojciechowski zaprosił mieszkańców do obecnej siedziby firmy przy ul. Piastowskiej.

- Działamy w sposób transparentny i zgodny z wymogami – mówił Przemysław Wojciechowski. – Zrobimy wszystko, aby do tego nie dochodziło. Gama odpadów, które są przewidziane do przeładowania w tym miejscu jest o tyle skrócona i o tyle prosta, że nie jest intersująca dla insektów. Nie pojawią się tam odpady biologiczne lub coś, co mogłoby spowodować przyciągnięcie gryzoni lub insektów.

Zapewniono też, że zakład będzie zabezpieczony w system odkażania.

Planowana inwestycja Eneris Proeco to projekt modernizacyjny, który jak dotąd zdobył wszystkie niezbędne, pozytywne opinie. Mimo zapewnień firmy o nowoczesnych technologiach i braku planów budowy spalarni, inwestycja budzi jednak obawy mieszkańców, podszyte złymi doświadczeniami z przeszłości.

Prawdziwym problemem w tym temacie okazała się jednak komunikacja. Spotkanie informacyjne, zorganizowane w godzinach pracy bądź realizacji innych obowiązków w tym czasie przez mieszkańców oraz słabo nagłośnione, spotkało się z niemal zerowym odzewem społecznym. Sprawa zakładu odpadów uwidacznia zatem szerszy problem – potrzebę przejrzystego i skutecznego dialogu między władzami, inwestorami a społecznością lokalną.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl 2b12c1de96

OPTYKAn SROKA

FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWICE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU





Lokalna Strategia Rozwoju gmin Borów Niemodlińskich do roku 2027

w ramach PS WPR na lata 2023-2027

PARTNERSTWO BORÓW NIEMODLIŃSKICH

Dofinansowane przez Unię Europejską

Partnerstwo Borów Niemodlińskich do roku 2027 będzie ogłaszało kilka naborów wniosków na dwa przedsięwzięcia dla biznesu z terenów 8 gmin partnerstwa – **Biała, Dąbrowa, Komprachcice, Łambinowice, Niemodlin, Prószków, Strzeleczki Tułowice.**

Dofinansowane będą mogły być projekty obejmujące sekcje PKD 2025, wyszczególnione w Lokalnej Strategii Rozwoju gmin Borów Niemodlińskich do roku 2027.

PRZEDSIĘWZIĘCIE II.1:

Tu zarabiam z poszanowaniem środowiska – rozwój usług dla mieszkańców. Tworzymy nowe miejsca pracy, poprawiamy warunki funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw, inwestujemy w bazę pod działalność gospodarczą , szkolimy pracowników na potrzeby pracodawców.

PRZEDSIĘWZIĘCIE II.2:

Tu zapraszam - rozwój bazy i oferty dla odwiedzających. Zwiększamy liczbę obiektów i usług związanych z obsługą ruchu turystycznego oraz poprawiamy stan i dostępność atrakcji turystycznych.

WNIOSKODAWCA

↓

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
* nadanie numeru EP * system do naboru wniosków EPUE

↓

Lokalna Grupa Działania
Partnerstwo Borów Niemodlińskich
* przyjmowanie, ocena i przekazanie wniosków o dotacje do UMWO

↓

Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego
* weryfikacja wniosku o przyznanie pomocy * podpisanie umowy
* rozliczenie wniosku o płatność i zlecenie płatności

↓

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
* wypłata środków dla beneficjenta

↓

BENEFICJENT

Aby ubiegać się o dofinansowanie należy uzyskać numer EP.
Wnioskodawca może ubiegać się o fundusze na:

* **Podejmowanie działalności gospodarczej** - dofinansowanie do 65% kosztów inwestycji produkcyjnych, nie więcej niż 150 tys. zł. Przy ubieganiu się o najwyższą kwotę dotacji, wkład własny wynosić będzie około 80 000 zł. Dodatkowo beneficjent będzie musiał zainwestować około 150 000 zł, które zostaną zwrócone po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o płatność przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Dotacja rozliczana w formie ryczałtowej.

* **Rozwijanie działalności gospodarczej** - dofinansowanie do 65% kosztów inwestycji produkcyjnych, nie więcej niż 300 tys. Przy ubieganiu się o najwyższą kwotę dotacji, wkład własny wynosić będzie około 160 000 zł. Dodatkowo beneficjent będzie musiał zainwestować około 310 000 zł, które zostaną zwrócone po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o płatność przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

W obu przypadkach istnieje możliwość ubiegania się o zaliczkę w wysokości 50% dotacji.

Ocena i wybór wniosków, którym zostanie przyznana dotacja będzie odbywała się w ramach konkursu na podstawie kryteriów oceny projektów.

Ogłoszenia o naborze, regulaminy i dodatkowe informacje będą dostępne na stronie **www.boryniemodlinskie.pl**

Partnerstwo Borów Niemodlińskich Rynek 52, 49-100 Niemodlin niemodlinskie@op.pl tel. 77 4606 351

eprasa.pl 2b12c1de96

Gmina stawia na dynamiczny rozwój

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Rozwoju Gminy Gogolin podsumowano działania kulturalne i sportowe minionego sezonu letniego. Inicjatyw dla mieszkańców oraz gości było wiele. Dobra passa trwa.



Burmistrzowi Gogolina doradza wielu ekspertów.

Na forum rady podkreślono, iż jednym z kluczowych wydarzeń było otwarcie nowego basenu zewnętrznego. Mimo zmiennej pogody obiekt odnotował wysoką frekwencję wśród mieszkańców i turystów. Inwestycja spotkała się z pozytywnym odbiorem.

Podczas zebrania członkowie rady zaznaczyli, że oferta kulturalna była zróżnicowana pod względem adresatów. W programie znalazły się wydarzenia dla różnych grup wiekowych. Odbyły się koncerty w ramach trasy „Lato na Maxxa", dyskoteka pod wapiennikami dla młodzieży, a także wydarzenia takie jak Majowa Moc Kultury, Letnia Strefa pod Arkadami czy Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki w Parku Pokoleń.

We wrześniu, we współpracy z Filharmonią Opolską, zorganizowano koncert muzyki filmowej w hali Blautów. Władze gminy wskazują, że wydarzenie to pokazało zapotrzebowanie na kulturę wysokiego poziomu w lokalnej przestrzeni. Zapowiedziano kontynuację tego rodzaju działań. Rada Rozwoju Gminy Gogolin wyraziła również poparcie dla prowadzonych działań, podkreślając znaczenie dostępu do kultury.

(mim), fot. gmina Gogolin

Czas na nowości

Gmina Gogolin otrzymała dotację w wysokości 50 000 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. Środki zostaną przeznaczone na realizację zadania „Figury natury – ścieżka edukacyjna w Centrum Bioróżnorodności".



Centrum Bioróżnorodności będzie wyposażone w nowe elementy edukacyjne.

Na początku przypomnijmy, iż Centrum Bioróżnorodności im. Leopolda Cassirera w Gogolinie powstało w 2021 roku na terenie po dawnym wyrobisku kamienia wapiennego. Ze względu na różnorodność siedlisk oraz występujące tam gatunki roślin i zwierząt, miejsce pełni funkcję otwartego centrum edukacji przyrodniczej.

Dzięki dotacji w centrum pojawią się nowe elementy edukacyjne. Zostaną zamontowane figury zwierząt wycięte ze stali rdzewiejącej, które umieszczone zostaną na słupkach. Każdej figurze będzie towarzyszyć tabliczka z nazwą gatunku, informacją o jego występowaniu na terenie parku oraz kodem QR. Zeskanowanie kodu przeniesie odwiedzających do strony z szerszym opisem danego zwierzęcia i informacjami o jego roli w lokalnym ekosystemie.

Działanie ma na celu wzmocnienie funkcji centrum jako miejsca, które łączy aktywny wypoczynek z edukacją ekologiczną.

(mim), fot. poglądowe

Gogolin dołącza do Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

Na XIX posiedzeniu Rady Miejskiej w Gogolinie radni jednomyślnie, 12 głosami „za" podjęli uchwałę o przystąpieniu gminy Gogolin do Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. To ważny krok w kierunku rozwoju i promocji turystyki w regionie.



Uchwałę przegłosowano podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie.

Uchwałę w niniejszej sprawie przegłosowano podczas ostatniej sesji, która miała miejsce 25 września w Urzędzie Miejskim w Gogolinie. Przed głosowaniem głos zabrał Michał Wieczorek, który reprezentował dyrektora biura OROT-u Piotra Mielca. Jego prezentacja szczegółowo omawiała korzyści płynące z przystąpienia do tej organizacji.

Wyjaśnijmy, iż współpraca z OROT-em umożliwi gminie uczestnictwo w targach turystycznych w kraju i za granicą. Przewidziano również organizację wizyt studyjnych, szkoleń oraz wspólne działania marketingowe. Członkostwo ułatwi także partnerstwo w Klastrze Turystycznym „VisitOpolskie" i udział w szlaku kulinarnym „Opolski Bifyj".

Władze gminy wyraziły przekonanie, że potencjał turystyczny Gogolina zasługuje na szerszą promocję. Członkostwo w organizacji postrzegane jest jako szansa na realizację nowych przedsięwzięć.

(mim), fot. gmina Gogolin

Nagrodzeni za zaangażowanie

Bezinteresowne zaangażowanie mieszkańców sołectwa Obrowiec zostało docenione przez władze gminy Gogolin. Podczas ostatniego zebrania wiejskiego społeczność otrzymała nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych.



Bon finansowy wręczał burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert oraz jego zastępca Piotr Giecewicz.

Nagroda jest wyrazem uznania dla wsparcia, jakiego mieszkańcy udzielili przy organizacji gminnego święta plonów, którego gospodarzem był w tym roku Obrowiec. Władze samorządowe podkreśliły, że zaangażowanie i pomoc społeczności były kluczowe dla sprawnego przeprowadzenia wydarzenia.

Bon finansowy wręczono na ręce sołtys Eweliny Ledwoń oraz rady sołeckiej. Środki będą przeznaczone na potrzeby wsi.

(mim)

eprasa.pl 2b12c1de96

Do wynajęcia umeblowane dwupokojowe mieszkanie na trzecim piętrze Oś. 1000-lecia Krapkowice
Tel. 608 861 619

Zatrudnię pracowników do prac ogólnobudowlanych, praca na terenie Polska-Niemcy, umowa o pracę
tel. 782 838 899

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO
tel. **663 324 555**
KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. **519 832 090**
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.**senatorgodyla**.pl

Wójt Gminy Walce, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach
oraz Związek Śląskich Kobiet Wiejskich zapraszają na:
WYSTAWĘ
polsko-czeskich
Jesiennych Stołów
Kół Związku Śląskich Kobiet Wiejskich oraz Kół Gospodyń Wiejskich
w ramach Dni Partnerstwa, połączoną z degustacją
12 października 2025 godz. 14:00
Sala widowiskowa
Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach
14:00 – wspólna modlitwa różańcowa
14:30 – oficjalne otwarcie imprezy
14:45 – występ zespołu folklorystycznego "Walczanki"
15:00 – występ Studia Wokalnego działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach
16:00 – koncert Andrei Rischki
ok. 17:00 – zakończenie imprezy
Podczas wydarzenia odbędzie się zbiórka pieniężna dla Piotrusia Białasa
Interreg
Współfinansowane przez Unię Europejską
Czechy – Polska
gmina WALCE
ČESKÁ Ves

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 606 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA
KRZYŚ
Krzysztof Stempin
ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

eprasa.pl 2b12c1de96

Wielkie dożynki w Pisarzowicach

Dożynki w gminie Strzeleczki już za nami. Gospodarzem tegorocznego święta plonów były Pisarzowice. Przez pięknie ozdobioną wieś przejechał korowód, a później odbyła się wielka biesiada. A to tylko niewielki wycinek bogatego programu kulturalnego, przygotowanego przez organizatorów.





W sobotę 4 października odbył się Oktoberfest.

Choć świętowanie odbyło się w miniony weekend, przygotowania do niego trwały już od dawna. Wiele tygodni temu przedstawiciele sołectwa zabrali się za tworzenie korony żniwnej i innych ozdób dożynkowych. Co więcej, zasadzono również całe pole słoneczników, z którego każdy chętny mógł za darmo zabrać kwiaty w celu przyozdobienia swoich posesji.

Wieś została pięknie przyozdobiona. Nie brakowało ciekawych instalacji artystycznych z elementami humorystycznymi. Strażak, ksiądz i jego pies, wiatraki, owce, minionki, krowy, piramida ze Sfinksem, ślimaki, świnki, pszczoły, a nawet dumny paw – to wszystko czekało na gości chcących się bawić podczas tegorocznych dożynek.

Najpierw Oktoberfest

Świętowanie też było huczne. Wszystko zaczęło się już w sobotę 4 października. Małą tradycją w gminie Strzeleczki jest to, że dożynki otwiera zabawa w stylu niemieckiego Oktoberfestu. Tak stało się i tym razem. Goście przybyli pod namiot biesiadny w bawarskich strojach. Było też uroczyste odszpuntowanie beczki oraz gry i zabawy integracyjne.

Sporo emocji dostarczył quiz, podczas którego mieszkańcy musieli wykazać się dużą wiedzą między innymi na temat życia Pisarzowic. Śmiechom nie było końca. Umiejętności biesiadników i trafne odpowiedzi były nagradzane.

- W ramach quizu rozdaliśmy 12 nagród ufundowanych przez prywatnych sponsorów oraz gminę Strzeleczki – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik. – Sporym zainteresowaniem cieszył się także konkurs w piciu piwa.

Sobotni wieczór zakończył się zabawą taneczną, którą poprowadził DJ Dragon. Wszyscy bawili się do późnych godzin nocnych.

A później uroczyste dożynki

Główne obchody dożynkowe odbyły się w niedzielę 5 października. O godzinie 11.00 sprawowano uroczystą mszę świętą w kościele parafialnym w Pisarzowicach. Wierni modlili się w intencji rolników i gospodarzy, a także złożyli Bogu dziękczynienie za zebrane w tym roku plony.



Starostami dożynkowymi byli Violetta i Krystian Pawliczkowie z Pisarzowic.



Nagrody w wysokości 800 zł trafiły do reprezentantów 9 wsi z terenu gminy.



Piękny występ taneczno-wokalny dali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dobrej.



Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka poczęstował gości chlebem dożynkowym.



Tłumy gości z uwagą wysłuchiwały występów artystycznych.



Przedszkolaki z Pisarzowic poradziły sobie świetnie na scenie. Jest to przede wszystkim zasługa ich opiekunki Marii Kostki.

eprasa.pl 2b12c1de96



Sołtys Dziedzic i radny miejski Antoni Rogosz jest dumny ze swojej ekipy sołeckiej.



Do Pisarzowic przybyły tłumy gości.



Kolorowe wozy jak zwykle zawierały wiele elementów humorystycznych.

Następnie ulicami miejscowości przeszedł korowód dożynkowy. Na ten moment czekały całe tłumy, które z uwagą przyglądały się nadjeżdżającym pojazdom. Kolorowe wozy jak zwykle zawierały wiele elementów humorystycznych. Przykładem była chociażby przyczepa porównująca Pisarzowice do Wilkowyjów, czyli miejscowości, w której toczy się akcja popularnego serialu Ranczo.

Po korowodzie miały miejsce dalsze obchody dożynek. Na początku wszystkich zgromadzonych przywitał burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. Obecni byli również przedstawiciele władz, w tym poseł Tomasz Kostuś, a także krapkowiccy komendanci policji i straży pożarnej oraz delegaci z partnerskiej gminy Dvorce w Czechach. Swoją obecnością zaszczycili również przewodniczący Rady Miejskiej w Strzeleczkach Włodzimierz Wolny, radni miejscy i powiatowi, sołtyska Pisarzowic Ewa Kulpa wraz z radą sołecką, prezes Izby Rolniczej w Opolu Jerzy Sewielski, proboszcz parafii ksiądz Zbigniew Zalewski oraz inni znamienici goście. W swoim przemówieniu włodarz gminy podkreślał, że najważniejszymi gośćmi są rolnicy.

- Świetnie wykonujecie swoją pracę i to dzięki wam mamy dobrą żywność na stole – mówił do gospodarzy Marek Pietruszka. - Składam na wasze ręce podziękowania za tę ciężką pracę, która trwa przez cały rok. Bóg z wami.

Po powitaniu nastąpiło symboliczne przekazanie chleba dożynkowego. Tego aktu dokonali tegoroczni starostowie, czyli Violetta i Krystian Pawliczkowie. Dodajmy, iż gospodarz od 25 lat mieszka w Pisarzowicach i zajmuje się rolą. Z kolei jego żona również pochodzi z dużego gospodarstwa pod Głubczycami. Violetta codziennie wspiera swojego męża, prowadząc księgowość rolną. Jest także aktywną członkinią KGW Pisarzowice. Małżeństwo ma dwie córki – Milenę i Helenę. Ich rodzinną pasją jest jeździectwo konne.

Po przekazaniu chleba burmistrz Strzeleczek wręczył przedstawicielom sołectw bony pieniężne za wykonane korony. Nagrody w wysokości 800 zł trafiły do reprezentantów 9 wsi z terenu gminy. Swoje podziękowania w imieniu władz powiatu krapkowickiego składała również radna Irena Pachowicz.

Podczas dożynek nagrodzono także autorów przyczep oraz ozdób przydomowych. Wszyscy otrzymali atrakcyjne nagrody pieniężne.

Namiot pękał w szwach

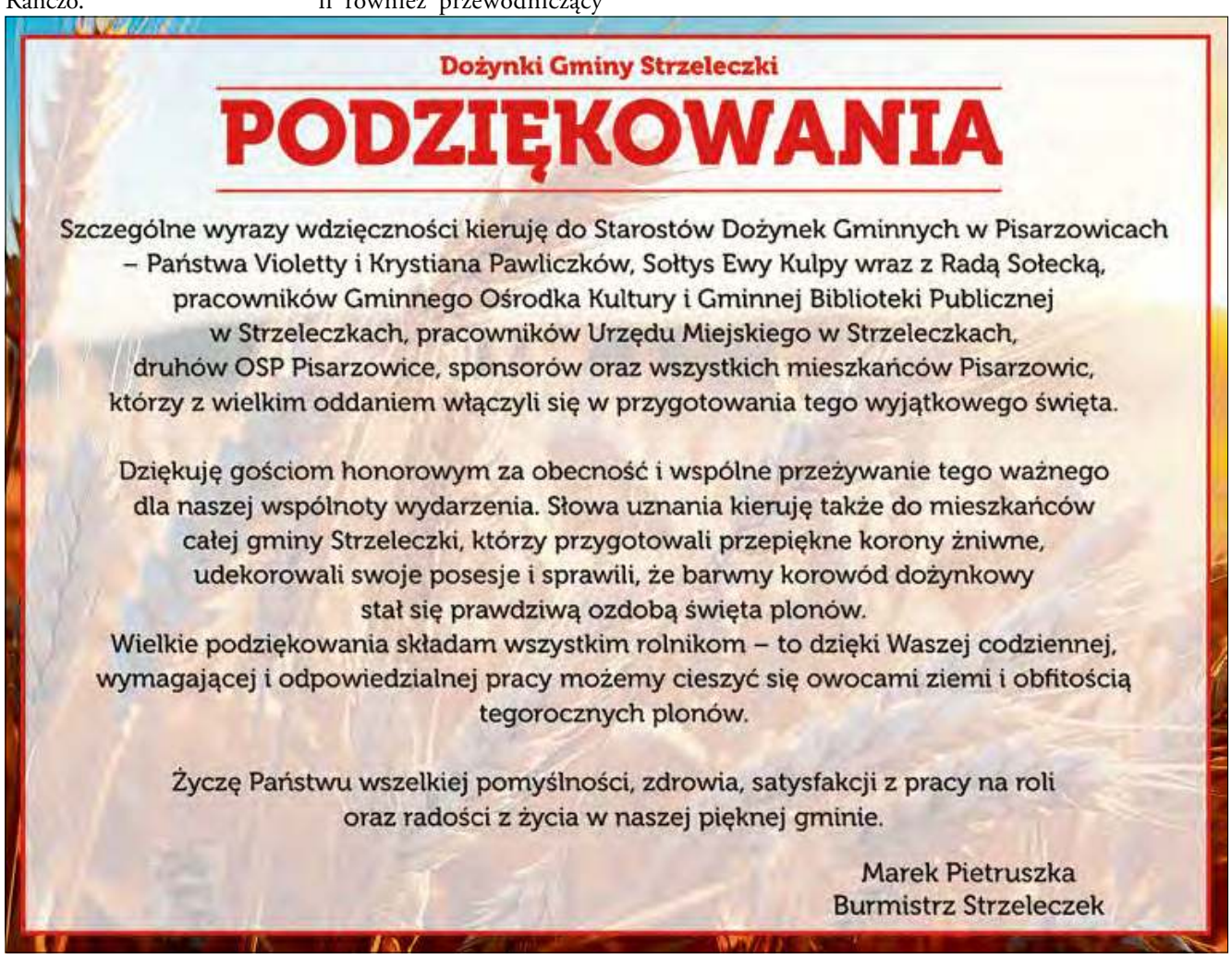
Później zgromadzeni goście przeszli do namiotu, gdzie odbyła się dalsza część biesiady. Wszystko zaczęło się koncertem w wykonaniu Parafialnej Orkiestry Dętej ze Strzeleczek. Następnie przedstawiciele lokalnych władz samorządowych przekazali chleb biesiadnikom. Był to symboliczny, lecz ważny gest.

Jak co roku ogromnym zainteresowaniem cieszyły się prezentacje artystyczne. W pierwszej kolejności przed publicznością wystąpiły przedszkolaki z Pisarzowic, przygotowane przez znaną i lubianą Marię Kostkę. Równie piękny występ taneczno-wokalny dali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dobrej. Ponadto na scenie zaprezentowali się także Helena Pawliczek oraz Modern Dance Studio.

Na tym nie wyczerpał się program kulturalny tegorocznych dożynek. Była też biesiada śląska, którą poprowadził Happy Jędrowski Show, zaś gwiazdą wieczoru był zespół Zbóje z Zakopanego. To była solidna dawna muzyki spod Tatr. Święto plonów zakończyło się zabawą taneczną z zespołem Rodos.

Frekwencja podczas tegorocznych dożynek dopisała. Na imprezę przybyły tłumy gości nie tylko z gminy Strzeleczki, ale również z dalszych miejscowości. Organizatorzy zadbali także o liczne atrakcje. Były dmuchańce, karuzele oraz liczne stoiska gastronomiczne. To z kolei sprawiło, że klimat dożynek był wyjątkowy, czyli taki jak za dawnych lat. Patronem medialnym wydarzenia był „Tygodnik Krapkowicki”.

Michał Mandola, fot. gmina Strzeleczki



Dożynki Gminy Strzeleczki

PODZIĘKOWANIA

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do Starostów Dożynek Gminnych w Pisarzowicach – Państwa Violetty i Krystiana Pawliczków, Sołtys Ewy Kulpy wraz z Radą Sołecką, pracowników Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach, pracowników Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, druhów OSP Pisarzowice, sponsorów oraz wszystkich mieszkańców Pisarzowic, którzy z wielkim oddaniem włączyli się w przygotowania tego wyjątkowego święta.

Dziękuję gościom honorowym za obecność i wspólne przeżywanie tego ważnego dla naszej wspólnoty wydarzenia. Słowa uznania kieruję także do mieszkańców całej gminy Strzeleczki, którzy przygotowali przepiękne korony żniwne, udekorowali swoje posesje i sprawili, że barwny korowód dożynkowy stał się prawdziwą ozdobą święta plonów.
Wielkie podziękowania składam wszystkim rolnikom – to dzięki Waszej codziennej, wymagającej i odpowiedzialnej pracy możemy cieszyć się owocami ziemi i obfitością tegorocznych plonów.

Życzę Państwu wszelkiej pomyślności, zdrowia, satysfakcji z pracy na roli oraz radości z życia w naszej pięknej gminie.

Marek Pietruszka
Burmistrz Strzeleczek

eprasa.pl 2b12c1de96

Rusza wielka przebudowa rowów

W gminie Walce ruszają prace przy rowach melioracyjnych. Ma być więcej wody… poprzez jej zatrzymywanie. Choć wykopy mogą chwilowo uprzykrzyć życie mieszkańcom i rolnikom, urzędnicy zapewniają: to inwestycja, która ma pomóc przetrwać zarówno suszę, jak i ulewy.

Gmina Walce oficjalnie rozpoczęła realizację zadania pod nazwą „Przebudowa rowów melioracyjnych zlokalizowanych w Gminie Walce". W praktyce oznacza to, że w najbliższych tygodniach koparki pojawią się przy jedenastu rowach w różnych sołectwach. Prace będą prowadzone etapami – najpierw w październiku w Walcach, Ćwierciach i Zabierzowie, a w listopadzie m.in. w Brożcu, Rozkochowie i Kromołowie. Urząd gminy już teraz zapowiada możliwe utrudnienia i prosi o wyrozumiałość.

Co właściwie będzie robione?

Przebudowa nie ograniczy się do zwykłego odmulania. Rowy mają dostać nowe kształty, większą głębokość lub szerokość, w niektórych miejscach zmieni się nawet ich przebieg. Powstaną też nowe przepusty – w sumie 32 sztuki – a 27 starych zostanie zlikwidowanych. Najważniejszym elementem będą jednak tzw. progi podpiętrzające, czyli niewielkie konstrukcje zatrzymujące wodę na dłużej. Takich progów powstanie 14.

Według urzędników wodę trzeba dziś nie tylko odprowadzać, ale też zatrzymywać. Dzięki spowolnieniu odpływu wód opadowych wzrośnie wilgotność pobliskich pól, co ma poprawić mikroklimat i wesprzeć bioróżnorodność. Mówiąc prościej – rów ma nie być kanałem odpływowym, ale małym magazynem wody na cięższe czasy.

Najwięcej zmian czeka rowy w Brożcu i Kromołowie. Tam oprócz nowych progów trzeba będzie rozebrać zużyte przepusty i zastąpić je nowymi. W niektórych miejscowościach – jak w Walcach czy Rozkochowie – modernizacja dotyczyć będzie także rowów dotąd nienazwanych, traktowanych raczej jako „naturalne rowki", a nie element systemu melioracyjnego. Teraz mają stać się pełnoprawną infrastrukturą zatrzymującą wodę.

Skąd pieniądze?

Na przebudowę gmina pozyskała niemal 773 tysiące złotych z Krajowego Planu Odbudowy w ramach programu „Inwestycje w zwiększenie odporności gospodarstw na zmiany klimatu".

Całość ma poprawić retencję na 19,33 hektarach gruntów rolnych i leśnych. Termin zakończenia prac – nieprzekraczalny: listopad 2025 roku, zgodnie z zasadami rozliczania środków z KPO.

Choć cel inwestycji jest jasny, mieszkańcy mogą spodziewać się chwilowych utrudnień – szczególnie przy dojazdach do pól. Urząd zapewnia, że będzie informował o postępach prac.

(laba)

Z kartoflem za pan brat

W Rozkochowie po raz czwarty odbył się Kartoffelfest. W pałacu i na przyległym terenie mieszkańcy i goście mogli spróbować lokalnych specjałów, obejrzeć pokazy taneczne i po prostu dobrze się bawić.



To ziemniak panował tego dnia w pałacu w Rozkochowie.

Placki ziemniaczane na słodko i słono, sałatka ziemniaczana rodem z Bawarii, śląski kartoffelsalat, pieczony ziemniak z gzikiem – w Rozkochowie 4 października królował ziemniak. A jego smak w różnych odsłonach degustowali licznie przybyli mieszkańcy i goście.

Było też artystycznie - swoje układy taneczne zaprezentowała Szkoła Tańca „Inspiracja" z Głogówka. Dzieci i członkinie szkoły porwały widzów do wspólnej zabawy i pokazały, że taniec może być świetną formą integracji dla każdego.

Wydarzenie przygotowali wspólnie: Pałac Rozkochów, Koło Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenie Odnowy Wsi, sołectwo oraz DFK Rozkochów. Dzięki ich zaangażowaniu nie brakowało domowych przysmaków i stoisk prezentujących lokalne produkty. Członkowie Klubu Przyjaciół Pałacu Rozkochów pomagali przy organizacji wydarzenia i dbali o stoisko z domowymi smakołykami. Dzięki temu cały festyn przebiegł sprawnie i w przyjemnej atmosferze.

(laba), fot. Andrzej Dereń

Kulinarna „Perła 2025" dla grocholubskich gospodyń

Gmina Walce znów ma powód do dumy - tym razem nie za inwestycje, nie za statystyki, ale za smak. Koło Gospodyń Wiejskich z Grocholubia zdobyło prestiżową nagrodę „Perła 2025" w ogólnopolskim konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów". A wyróżniono… grochówkę i karminadle.

Jeśli ktoś sądzi, że wielkie sukcesy rodzą się tylko w laboratoriach lub salach konferencyjnych – niech zajrzy do Grocholubia. Tam właśnie, w niewielkiej miejscowości gminy Walce, panie z Koła Gospodyń Wiejskich udowodniły, że tradycja w garnku potrafi zdobywać ogólnopolskie laury.



Grocholubskie gospodynie odebrały jedną z najbardziej pożądanych nagród w świecie produktów lokalnych.

Podczas Targów „Smaki Regionów" w Poznaniu odebrały jedną z najbardziej pożądanych nagród w świecie produktów lokalnych – „Perłę 2025". Uhonorowano grochówkę na szpeku przerastanym oraz karminadle, czyli śląskie kotleciki mielone znane w każdej tutejszej kuchni, ale jak widać – nie wszędzie robione równie dobrze.

Nie trzeba fusion cuisine, żeby wygrać

Co ważne – KGW Grocholub nie zgłaszało żadnych modnych reinterpretacji, pianek z jarmużu czy molekularnego kawioru. Wysłały to, czym od lat karmią swoje rodziny i gości lokalnych festynów. Jury konkursowe doceniło autentyczność, smak i wierność regionalnym receptorom, a to w tych zawodach liczy się najbardziej.

Warto podkreślić, że Województwo Opolskie zgarnęło łącznie aż siedem „Pereł", ale to właśnie Grocholub jest jedynym laureatem z powiatu krapkowickiego. Gmina Walce może więc spokojnie dopisać sobie kolejny sukces – i to taki, który pachnie wędzonką i podsmażaną cebulką.

Tytuł „Perły" otwiera drogę do udziału w wydarzeniach międzynarodowych promujących kuchnię regionalną. Niewykluczone więc, że za jakiś czas grocholubska grochówka trafi na stoły nawet poza granicami Polski. A jeśli nie – to przynajmniej na lokalnych imprezach trzeba będzie ustawiać się po nią jeszcze wcześniej.

(laba), fot. Grocholubski Zakątek

Ćwiczymy, szkolimy i godnie reprezentujemy

Dzięki wsparciu z Gminy Walce jednostka OSP Dobieszowice mogła realizować projekt pn. „Ćwiczymy, szkolimy i godnie reprezentujemy", który miał na celu umożliwić dzieciom i młodzieży aktywne wypoczywanie podczas wakacji.



Ponadto ciągle dokształcamy młodzież i dzieci w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej która jest niezmiernie ważna w dobie coraz dziwniejszych zjawisk w otoczeniu.

Dzięki dofinansowaniu jakie otrzymaliśmy mogliśmy zakupić nowe stroje koszarowe dla MDP by godnie reprezentować naszą Gminę na różnej rangi zawodach sportowo – pożarniczych.

Uwieńczeniem projektu była wspólna biesiada przy ognisku.

Dziękujemy za wsparcie Gmina Walce za otrzymane dofinansowanie na realizację zadania.

W artykule z 30 września podano błędną miejscowość spotkania – wyjaśniamy, że polsko-czeskie spotkanie kobiet odbyło się nie w Rozkochowie, a w Grocholubiu. (ag)

eprasa.pl 2b12c1de96

Wspólne Życie bez granic - wspólny Śląsk

Gmina Walce realizuje projekt pn. „Wspólne Życie bez granic - wspólny Śląsk”. Dzięki pozyskanym w ten sposób środkom mieszkańcy pogranicza biorą udział w wielu ciekawych imprezach sportowych, wydarzeniach kulturalnych oraz zajęciach cyklicznych. Oferta jest bogata.



Ważnym wydarzeniem były czerwcowe Dni Partnerstwa.



Dzieci pojechały do zoo.

Projekt, o którym mowa, pozwolił m.in. na zorganizowanie kolonii dla dzieci i młodzieży. Miały one miejsce w lipcu, ale warto podkreślić, iż nie była to jedyna oferta wyjazdowa.

- W ramach projektu w okresie od maja do czerwca zorganizowano 6 wycieczek szkolnych - mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach Rafał Magosz. – Dzieci oraz młodzież pojechały do JuraParku w Krasiejowie, do Dolni Moravy w Czechach oraz do ogrodu zoologicznego w Ostrawie.

Ważnym wydarzeniem były też czerwcowe Dni Partnerstwa. Wtedy gminę Walce odwiedzili radni z Ceskiej Wsi i przedstawiciele czeskiego Koła Gospodyń Wiejskich. To był miły czas integracji i budowania więzi międzynarodowych.

- Ponadto zakończył się również pierwszy sezon nauki języka czeskiego zorganizowany w ramach projektu – dodaje dyrektor GOK-u.

Sporo ciekawych inicjatyw zorganizowano także w ostatnim czasie. Przykładem jest chociażby wyścig na hulajnogach, który odbył się w poniedziałek 22 września w Walcach. Wydarzenie zbiegło się z Międzynarodowym Dniem bez Samochodu, pokazując, że aktywność fizyczna i ekologiczne środki transportu mogą iść w parze z dobrą zabawą. To jednak nie koniec sportowych zmagań. Od maja do czerwca prowadzone były zajęcia z unihokeja, a teraz, w okresie jesiennym, ruszył kolejny sezon.

- Nowy sezon treningowy ruszył we wrześniu i potrwa on aż do czerwca przyszłego roku – wyjaśnia Rafał Magosz. – Zajęcia odbywają się w każde piątki i soboty, a uczestnicy podzieleni są na trzy grupy wiekowe.

W planie są też turnieje unihokejowe. Jeden z nich odbył się już 27 września w Jeseniku w Czechach. Przed nami jeszcze trzy tego rodzaju imprezy sportowe - 11 października będzie miał miejsce turniej w Walcach, a kolejny 15 listopada również w Walcach. Ostatni odbędzie się 13 grudnia w Jeseniku. Organizatorzy zapraszają do śledzenia tych wydarzeń i aktywnego kibicowania.

Na tym jednak nie kończy się wachlarz aktywności. W ramach projektu „Wspólne Życie bez granic – wspólny Śląsk” już 12 października odbędzie się Wystawa Jesiennych Stołów Kół Związku Śląskich Kobiet Wiejskich z udziałem KGW z Polski i Czech. Wydarzenie zostanie zorganizowane w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach.

Jak widać, spektrum aktywności podejmowanych w ramach projektu jest bardzo szerokie. Oferta skierowana jest zarówno dla osób młodszych, jak i starszych. Liczne zaś zajęcia oraz imprezy sportowe są dobrą okazją do integracji i budowania więzi międzynarodowych.



W ramach projektu w okresie od maja do czerwca zorganizowano 6 wycieczek szkolnych.



Imprezy sportowe są dobrą okazją do integracji.



W ramach projektu odbywają się turnieje unihokejowe.

Interreg
Współfinansowane przez Unię Europejską
Czechy – Polska
#gokWalce
gmina WALCE
ČESKÁ Ves

eprasa.pl 2b12c1de96

Radosny korowód i feta seniorów

Uroczysta msza, energetyczny przemarsz ulicami miasta oraz kabaret, który rozbawił publiczność do łez - tak w skrócie można opisać obchody Dnia Seniora w Zdzieszowicach. To był dzień wypełniony radością, wzruszeniami i ciepłą atmosferą, który na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.



Po mszy świętej ulicami miasta przeszedł barwny korowód.



Kulminacyjnym punktem obchodów była artystyczna uczta w sali widowiskowo-kinowej w domu kultury.

Dzień Seniora w Zdzieszowicach 2 października stał pod znakiem niezwykle pozytywnych emocji, wspólnego świętowania i głośnego śmiechu. Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej odprawionej w intencji wszystkich seniorów w kościele parafialnym pw. św. Antoniego, co dało wydarzeniu podniosły i refleksyjny charakter.

Po nabożeństwie ulicami miasta przeszedł barwny korowód. Seniorzy przemaszerowali przez Zdzieszowice, demonstrując swoją witalność i doskonały humor, przyciągając wzrok i wywołując uśmiechy na twarzach napotkanych mieszkańców.

Kulminacyjnym punktem obchodów była artystyczna uczta w sali widowiskowo-kinowej w domu kultury. Na scenie wystąpił kabaret Moherowe Berety, którego występy dostarczyły publiczności mnóstwa okazji do śmiechu i gromkich braw. Wspólna zabawa i kabaretowe skecze stworzyły niezapomnianą atmosferę radości. Podczas spotkania nie zabrakło również słodkiego poczęstunku, który był miłym pretekstem do integracji, wspólnych rozmów i dzielenia się wrażeniami. Te chwile w gronie przyjaciół i znajomych podkreślały wagę wspólnoty i budowania więzi.

To wyjątkowe spotkanie było dowodem na to, jak ważne i cenne są wspólne chwile oraz radość płynąca ze świętowania w gronie najbliższych.

(matt), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

„Tęczowa Piątka” z Froeblowskimi Certyfikatami!

4 października roku w Lublinie odbyła się uroczysta gala wręczenia Froeblowskich Certyfikatów, przyznawanych placówkom i grupom przedszkolnym realizującym założenia Pedagogiki Froeblowskiej. Publiczne Przedszkole nr 5 „Tęczowa Piątka” w Zdzieszowicach znalazło się w gronie wyróżnionych. Freblowskie Certyfikaty odebrały nauczycielki: Kamila Woźniak i Anna Szajna - wychowawczynie grupy „Nutki”, oraz Małgorzata Gasz- wychowawczyni grupy „Gwiazdeczki”.

Certyfikat „Grupy Froeblowskiej” to prestiżowe wyróżnienie, które potwierdza, że dana grupa przedszkolna w pełni realizuje ideę pedagogiki opartej na koncepcji Friedricha Froebla- twórcy pierwszego przedszkola na świecie. Aby zdobyć to zaszczytne odznaczenie, nauczycielki musiały przejść wieloetapowy proces, obejmujący udział w specjalistycznych szkoleniach, warsztatach i konsultacjach, podczas których doskonaliły umiejętność pracy zgodnej z zasadami pedagogiki freblowskiej. Wprowadziły one do codziennej pracy z dziećmi metody oparte na aktywności, samodzielnym odkrywaniu i zabawie, a także przygotowały dokumentację potwierdzającą realizację froeblowskiego programu edukacyjnego. Dodatkowo opracowały i zaprezentowały projekty dydaktyczne, które w praktyczny sposób ukazały wykorzystanie tzw. „darów Froebla”- charakterystycznych pomocy rozwijających twórcze myślenie, spostrzegawczość i zdolności manualne dzieci.

Pedagogika Froeblowska zakłada, że każde dziecko jest z natury ciekawe świata i rozwija się najlepiej poprzez działanie, zabawę i doświadczenie.



Przyznane certyfikaty stanowią symbol troski o harmonijny rozwój najmłodszych oraz inspirację do dalszego odkrywania piękna dziecięcej ciekawości i radości z poznawania świata.

Nauczyciel w tej metodzie pełni rolę przewodnika i inspiratora, który wspiera samodzielność i naturalną aktywność dziecka, umożliwiając mu odkrywanie świata w sposób bezpieczny, ale i pełen radości. Dzieci uczą się przez obserwację, eksperymentowanie, budowanie i tworzenie. Każda z tych aktywności rozwija nie tylko ich umysł, ale również emocje, wyobraźnię i relacje społeczne.

Zdobycie Froeblowskich Certyfikatów przez grupy „Nutki” i „Gwiazdeczki” jest dowodem ogromnego zaangażowania nauczycielek, a także samych dzieci, które z entuzjazmem uczestniczyły w zajęciach freblowskich, rozwijały swoje umiejętności i z ciekawością poznawały świat poprzez zabawę i twórcze działanie. To wspólne osiągnięcie całych społeczności przedszkolnych, pokazujące, że dzięki współpracy, pasji i wytrwałości można osiągać znakomite efekty edukacyjne.

Zdobyte certyfikaty są potwierdzeniem wysokiej jakości pracy dydaktyczno-wychowawczej grup „Nutki” oraz „Gwiazdeczki”, otwartości kadry na innowacje oraz ciągłego dążenia do doskonalenia metod nauczania.

(matt), fot.(PP nr 5 „Tęczowa Piątka” w Zdzieszowicach)

Jesienna wędrówka po malowniczej gminie

W niedzielę 19 października, odbędzie się II edycja jesiennego Rajdu Pieszego „Setka z Sąsiadem”. Wydarzenie, organizowane przez burmistrzów Leśnicy i Zdzieszowic, to okazja dla miłośników pieszych wędrówek do pokonania malowniczej, około 12-kilometrowej trasy w okolicach Leśnicy.

Uczestnicy rajdu wyruszą spod stodoły znajdującej się w Parku Miejskim w Leśnicy o godzinie 9.00. Trasa poprowadzi ich m.in. drogą filozofów, obok domu pielgrzyma i bazyliki. Zaplanowano także zwiedzanie ogrodu Ojców Franciszkanów. Dalej turyści przemierzą tajemnicze ścieżki geoparku i czarny szlak, mijając amfiteatr oraz kaplice Trzech Braci, by finalnie powrócić do stodoły biesiadnej na posiłek.

Nie lada atrakcją dla uczestników będzie możliwość wysłuchania ciekawostek i historii regionu opowiadanych przez przewodnika Beatę Wielgosik. Zgłoszenia wraz z deklaracją i wpłatą wpisowego w wysokości 10 złotych przyjmowane będą do 10 października w MGOKSiR w Zdzieszowicach oraz LOKiR w Leśnicy.

(matt)

eprasa.pl 2b12c1de96

Koncert Powiatowy mniejszości niemieckiej rozbrzmiał w Białej

W ostatnią sobotę września w Białej odbył się trzeci w tym roku koncert z cyklu Koncertów Powiatowych Mniejszości Niemieckiej, który przyciągnął miłośników muzyki i kultury regionalnej. Wydarzenie miało charakter rozrywkowy i zabawowy.



Bialska Orkiestra Dęta pod batutą Andrzeja Weinkopfa nadała koncertowi wyjątkowy rytm – ich muzyka była sercem sobotniego wydarzenia w Białej.

Na scenie wystąpili zarówno lokalni artyści, jak i znane osobowości muzyczne. Zespół śpiewaczy Freundschaft ze Zdzieszowic, prowadzony przez Katarzynę Krynicką, zaprezentował repertuar pełen energii i radości. Towarzyszyła mu utalentowana solistka Joanna Wicher, a muzycznym tłem dla ich występów była Bialska Orkiestra Dęta pod dyrekcją Andrzeja Weinkopfa.

Kulminacyjnym punktem wieczoru była prezentacja Andrei Rischki, która swoją charyzmą i sceniczną elegancją oczarowała publiczność, zamykając koncert w wyjątkowej atmosferze. Wydarzenie poprowadziła wyjątkowa i czarująca prowadząca Dominika Bassek.



Najmłodsi uczestnicy koncertu w Białej bawili się doskonale – muzyka, śmiech i taniec wypełniły sobotnie popołudnie.

Jak podkreślają organizatorzy, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, koncerty powiatowe stanowią doskonałą okazję do zaprezentowania dorobku artystycznego lokalnych wykonawców oraz do kultywowania tradycji i tożsamości mniejszości niemieckiej w województwie opolskim. Wydarzenie wsparli również partnerzy – gmina Biała i Gminne Centrum Kultury w Białej – a finansowanie zapewniły Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny, za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

Patronat medialny nad koncertem objęły m.in.: NeuesWochenblatt.pl, Radio Park, Doxa FM, Tygodnik Ziemi Opolskiej, Tygodnik Krapkowicki oraz Tygodnik Prudnicki.

Nie zwalniając tempa, organizatorzy zapraszają już na kolejny Koncert Powiatowy – tym razem w Głogówku, który odbędzie się 5 października o godzinie 16.00 w Centrum Kultury. W programie wystąpią Chór DFK Glogovia, solistki Maja i Zofia Gerstenberg oraz Orkiestra Młodzieżowa Pawłowiczki. Gwiazdą wieczoru będzie Oskar Koziołek-Goetz (baryton), towarzyszyć mu będą Paulina Storka (fortepian) i Wojciech Urlik (wiolonczela).

ORGANISATOR / ORGANIZATOR:
Soziol-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

PARTNER / PARTNERZY:
Gminne Centrum Kultury w Białej

FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

W rytmie aktywnego marszu

Leśnymi ścieżkami w rytmie nordic walking po raz trzeci maszerowali seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Krapkowicach. Pod okiem instruktora doskonalili technikę, czerpiąc siłę z jesiennej aury i wspólnej energii, by dzielnie pokonać kilkukilometrową trasę.



Wydarzenie, które odbyło się 26 września, połączyło wartość merytoryczną z czystą przyjemnością obcowania z naturą.

Za nami trzecia odsłona spotkań w ramach projektu UTW „Aktywny senior – upowszechnianie kultury fizycznej", która zgromadziła miłośników aktywnego stylu życia na leśnych ścieżkach. Tym razem główną aktywnością był marsz z kijkami w roli głównej, a instruktaż skupił się na kluczowych elementach tej dyscypliny. Uczestnicy uczyli się, jak wykorzystać kijki, by odciążyć stawy i zaangażować jak najwięcej partii mięśniowych, co bezpośrednio przekłada się na budowanie siły. Wydarzenie, które odbyło się 26 września, połączyło tym samym wartość merytoryczną z czystą przyjemnością obcowania z naturą. Kilkukilometrowa trasa, pomimo sporego tempa, została pokonana w pełnym składzie przez wszystkich seniorów. Nieoceniony okazał się wpływ leśnej aury, która dostarczyła uczestnikom dodatkowej energii i pozytywnych wrażeń, czyniąc trening nie tylko wyzwaniem, ale i prawdziwą przyjemnością.

(matt), fot. Fb Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach



Flaszki i fobie

Unia Europejska wymusza na nas pewne działania, które większości najczęściej się nie podobają. Dlatego, że zmieniają nasze upodobania i przyzwyczajenia. Dopiero po czasie możemy uznać pewne racje i normy, narzucane nam i innym krajom wspólnoty. Refleksja przychodzi, jak zwykle z czasem.

I tak mamy od 1 października mieć możliwość oddawania w sklepach opakowań szklanych i plastikowych. Niby nic wielkiego. Tak dzieje się od lat choćby w Niemczech, ale i w innych krajach UE czy w Wielkiej Brytanii. Tylko czy my na to jesteśmy gotowi? Eksperci jednogłośnym chórem twierdzą, że nie, argumentując, że przede wszystkim kampania informacyjna o możliwości oddawania opakowań wtórnych jest słaba i niedostateczna. I to prawda. Inny aspekt to taki, że punkty skupu, a o mały włos, byłyby to też apteki, a trudno o większy absurd, będą instalowały – i już kupują, najtańsze, awaryjne automaty, które ponoć mają się psuć co rusz. I co wtedy? Pojechać do innego marketu? Opakowania plastikowe nie mogą być zgniecione i mają mieć czytelną etykietkę z kodem paskowym. Tylko jak je potem transportować do skupu i gdzie przechowywać w domu? No chyba, że będziemy wozili po dwie dajmy na to szklane czy plastikowe butelki.

Obiło mi się o uszy, że te opakowania – flaszki różnego rodzaju, mają być powtórnie użyte i to nawet z owymi naklejkami, co napawa już lekką grozą. Aby obsłużyć dodatkowe maszyny, zużywające energię, którą trzeba wytworzyć, potrzeba masę dodatkowych ludzi i środków transportu. Czy więc to wszystko jest doprawdy takie ekologiczne? Powie ktoś, że w Niemczech to funkcjonuje. Owszem, ale tam mamy tylko trzy rodzaje butelek szklanych, a plastikowe skupuje się tylko ze specjalnym kołnierzem, by je automat rozpoznał. Podobnie z puszkami po napojach. No i wreszcie pytanie, czy nadal będą odbierane od nas z posesji żółte worki z plastikami?

Trudno wyobrazić sobie, by było inaczej, tym bardziej, że przecież plastików innych mamy bez liku, choćby opakowania po margaryno – masłach, woreczki po przyprawach, etc. No i czy nie wygodniej będzie po prostu zgnieść butelkę i wyrzucić ją do wora, zamiast mozolnie nosić do skupu za parę groszy. I wydaje się, że odpowiedzialny i świadomy człowiek powinien oddać opakowanie, ale mając na uwadze powyższe dylematy, może się grubo zastanowić. No i wreszcie co z flaszkami po piwie, których do tej pory nie można było oddać w sklepie, a my mamy takowych kilkanaście rodzajów. Takich pytań jest więcej i póki co, nie znamy na nie odpowiedzi.

Władze wielu miast wprowadzają nocną prohibicję, tj. zakaz sprzedaży alkoholu pomiędzy godziną 23.00 a 6.00 rano. Ma to spowodować mniej burd na ulicach i okazjonalnych pijaczków obok całodobowych sklepów monopolowych. Kiedyś spałem we wrocławskim hotelu obok takiego przybytku i niemal do czwartej nad ranem był tam rumor i rozbijanie szkła (teraz żal będzie rozbijać, bo można zarobić 50 gr). Lewica stara się sprawę załatwić ustawowo, zakazując sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, co jakoby ma wpływ na ilość nietrzeźwych kierowców. A jednak to wszystko budzi kontrowersje. Dlaczego tak usilnie dążymy znowu do państwa nakazowego, jak w komunie, gdzie wolno nam było to, a nie wolno tamtego. I szlus. Może my potrzebujemy takiego bata nad sobą i ściśle określonych norm? Trudno wyobrazić sobie potrzebę kupowania flaszki o 4 nad ranem. To już pewnego rodzaju jazda po bandzie. Ale niechże ten sklepik sobie funkcjonuje. Rozsądnym nie jest potrzebny, choć w życiu różnie bywa, a alkoholik zdobędzie buteleczkę wódki i o tej godzinie mimo zamkniętych sklepów. I nawet, jak ta butelka będzie kosztowała nie 40 a 200 złotych.

Problem w tym, że u nas kuleje uświadamianie i profilaktyka. I kiedy Ministerstwo Oświaty chce wprowadzić jakże pożyteczny przedmiot jak „edukacja zdrowotna", spotyka się to z ogromną falą krytyki i niezapisywaniem dzieciaków na tzw. nieobowiązkowe zajęcia. Pewne kręgi, uparcie twierdzą, że to seksualizacja dzieci, nie mając w ogóle wiedzy na temat zawartości programowej tego przedmiotu. A na tych lekcjach właśnie m.in. mówi się o uzależnieniach, wpływie alkoholu na rozwój człowieka i jego zdrowie i o wielu innych cennych i pożytecznych sprawach. Wreszcie szkoła może być praktyczna, a nie teoretyczna. Uczyć młodzież jak żyć dobrze i zdrowo, bo zaganiani rodzice nie mają na to czasu, a często i takiej wiedzy. A że wspomina się tam też i o seksie, zabezpieczaniu i tolerancji, to chyba nic złego.

A już na pewno lepsze to, niż życie w ciemnocie i czarnogrodzie. Bo tę wiedzę często dzieci czerpią z netu lub z ulicy, która nie jest ani szkołą, ani knajpą do picia drinków.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 2b12c1de96

Nowe światło na sportową przyszłość Dąbrówki Górnej

Dąbrówka Górna rozbłysła na sportowej mapie regionu. Tamtejsze boisko doczekało się nowoczesnej, ledowej iluminacji.

W Dąbrówce Górnej zapadający zmrok nie oznacza już końca aktywności na boisku sportowym. Miejscowość zyskała nowoczesne oświetlenie obiektu, które robi prawdziwe wrażenie zarówno z bliska, jak i z daleka. Inwestycja, która znacząco poprawia jakość i komfort uprawiania sportu, to milowy krok dla lokalnej społeczności. Łącznie na obiekcie zamontowano dwanaście nowoczesnych lamp, których moc bije po oczach – każda z nich emituje strumień świetlny o wartości 60 000 lumenów. Daje to niemal idealne, równomierne rozświetlenie całej powierzchni boiska, eliminując cienie i zapewniając doskonałą widoczność. Dzięki takim warunkom korzyści odniosą przede wszystkim lokalni sportowcy. Na murawie mogą swobodniej i dłużej trenować piłkarze LZS Dąbrówka Górna oraz KS Unia Krapkowice. Nowa infrastruktura służy jednak wszystkim – dzieciom, młodzieży i dorosłym, dla których boisko jest często centrum życia towarzyskiego i rekreacji.

Co niezwykle istotne, ta znacząca modernizacja została zrealizowana przy relatywnie niskim koszcie. Zakup i instalacja nowoczesnego systemu oświetleniowego wyniosły 26 tysięcy złotych

(matt)

Niebezpieczne znalezisko na polach

Ponad 80 lat po zakończeniu II wojny światowej jej pozostałości wciąż stanowią realne zagrożenie. Żołnierze 1 Brzeskiego Pułku Saperów wydobyli i zabezpieczyli kilkanaście pocisków artyleryjskich, które zostały odnalezione na polach w Kujawach.

Podczas działań, które miały miejsce 30 września, saperzy wydobyli i zabezpieczyli między innymi 14 pocisków artyleryjskich kalibru 150 mm, jeden pocisk kalibru 100 mm oraz 9 fragmentów pocisków.

– Choć od zakończenia wojny minęło już ponad 80 lat, tego typu znaleziska wciąż stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życia – podkreślił burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Operacja zakończyła się pełnym sukcesem. Wszystkie niewybuchy poddane zostaną kontrolowanej neutralizacji, eliminując tym samym zagrożenie dla lokalnej społeczności.

(matt), Fb Marek Pietruszka Burmistrz Strzeleczek



Operacja zakończyła się pełnym sukcesem.

PORADY MOTORYZACYJNE

Wielkimi krokami zbliża się czas wymiany opon z letnich na zimowe. Tę czynność należy wykonać najpóźniej w okresie, kiedy średnia dobowa temperatura spada poniżej 7 stopni Celsjusza. Opony to jedyne miejsce styku samochodu z drogą, a co za tym idzie są bardzo ważnym elementem. Ich stan techniczny w dużej mierze wpływa na bezpieczeństwo podróżujących, dlatego koniecznie musisz zwrócić uwagę na głębokość bieżnika, pomogą Ci w tym wskaźniki TWI. Jest to zgrubienie na oponie występujące między bieżnikiem i wyznacza najniższy dopuszczalny poziom wysokości opony według producenta. Ta wartość nie powinna być mniejsza niż 1,6 mm, można jeszcze użyć specjalnego miernika dzięki któremu możemy odczytać dokładną miarę. Sprawdź czy nie ma widocznych spękań, przetarć, ubytków i deformacji. Przyczyną takich uszkodzeń może być zarówno niewłaściwe magazynowanie jak i nieostrożna jazda kierowcy lub też przypadek w postaci wjechania w dużą dziurę albo najechanie z wielką prędkością na krawężnik, co powoduje pęknięcie niewidocznych drutów zatopionych wewnątrz opony. Zobacz też czy opony zużywają się równomiernie, tutaj bardzo ważnym elementem jest ustawienie zbieżności, głębokość bieżnika powinna być taka sama od strony wewnętrznej jak i zewnętrznej. Warto również skontrolować DOT - datę produkcji, znajdziesz to oznaczenie na bocznej ściance opony, odczytaj cztery ostatnie cyfry kodu które informują o tygodniu i roku produkcji (np. 0419 oznacza 4 tydzień 2019 roku). Zalecane przez większość producentów jest użytkowanie opony nie dłużej niż 5 lat, ponieważ po tym okresie bardzo często guma, która jest użyta do wytworzenia traci większość swoich właściwości np. staje się twarda i przyczepność jest na niskim poziomie. Równie ważnym elementem jest stan wentyli, widoczne drobne spękania przy feldze to znak że trzeba go wymienić - jest to niewielki koszt który potrafi zaoszczędzić dużo nerwów, bo ciągła powolna utrata powietrza powoduje konieczność dopompowywania co kilka dni i ponownego ściągania koła, aby wymienić tę część co spowoduje zaoszczędzenie czasu i pieniędzy przy naprawie. Pamiętaj o wyważeniu kół, tę czynność musisz już zlecić w serwisie podczas przełożenia kół czy opon, dzięki temu unikniesz drgań pojawiających się na kierownicy podczas prowadzenia pojazdu. Jeżeli masz jakiekolwiek wątpliwości odnośnie stanu technicznego swojego ogumienia to udaj się do wulkanizacji, tam z pewnością specjaliści dobrze ci doradzą oraz w razie potrzeby pomogą w doborze przy zakupie nowych opon.

AUTOLUX Łukasz Dziuk











eprasa.pl 2b12c1de96

Zioła mają moc

W gminie Gogolin realizowany jest projekt pod nazwą „Zioła mają moc - odkryjmy razem potencjał natury w Aglomeracji Opolskiej" współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027. Dzięki niemu dzieci i młodzież mogły uczestniczyć w ciekawych warsztatach ekologicznych oraz konkursach.



Gala podsumowująca konkursy odbyła się w poniedziałek 29 września w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie.

Projekt, o którym mowa, realizuje Urząd Miejski w Gogolinie, a jego partnerem w działaniach edukacyjnych było Stowarzyszenie Oświatowo-Artystyczne „Edukacja Ku Przyszłości". Pierwsze zajęcia dla dzieci i młodzieży odbyły się już kilka tygodni temu.

Zajęcia odbyły się w naturalnym środowisku Dolnego Korytarza Ekologicznego w Obrowcu.

- W czerwcu miały miejsce warsztaty rozpoznawania i zastosowania ziół dla dzieci i młodzieży szkolnej, które przeprowadzono w naturalnym środowisku Dolnego Korytarza Ekologicznego w Obrowcu – mówi Renata Kochanowska, prezes Stowarzyszenia Oświatowo-Artystycznego „Edukacja Ku Przyszłości".

W ramach projektu przeprowadzono także ciekawe konkursy. Przedszkolaki wraz z rodzicami miały za zadanie wykonać zielnik – „Zioła w Twoim ogrodzie". Z kolei dla starszych uczniów przygotowano bardziej wymagające zadania.

- Dzieci z klas I-III przygotowywały zielniki samodzielnie – wyjaśnia Renata Kochanowska. – Z kolei uczniowie klas IV-VIII miały za zadanie opracować poradniki zielarskie „Tajemnice ziół".

Łącznie w zmaganiach konkursowych udział wzięło aż 153 dzieci – 45 przedszkolaków, 60 uczniów z klas I-III oraz 48 uczniów z klas IV-VIII z przedszkoli i szkół gminy Gogolin. Należy wspomnieć, iż uczestnicy szkolni pracowali w grupach 6-osobowych, a nadesłane przez nich prace wykonano bardzo starannie i kreatywnie oraz posiadały walory dydaktyczne. Oceniała je komisja w składzie: Sylwia Konefał-Preisner (przyrodnik oraz przewodnicząca Rady ds. Ekologii w gminie Gogolin), Sara Sebrala (architekt krajobrazu) oraz Maria Kipka (lokalna seniorka i zielarka).

Uczestnicy otrzymali atrakcyjne i wartościowe nagrody. Przedszkolaki dostały plecaki piknikowe z kocykiem, a także bidony i notatniki. Były też bony pieniężne do wykorzystania w sklepie ogrodniczym. Vouchery wysokości 1 000 zł trafiły do grup uczniów z klas I-III z PSP nr 2 oraz PSP nr 3 w Gogolinie, a także do grupy z PSP w Malni. Z kolei drużyny klas IV-VIII z SPSP w Górażdżach, PSP w Kamieniu Śląskim oraz PSP w Malni – po 1 500 zł.



Nadesłane prace wykonano bardzo starannie i kreatywnie oraz posiadały one walory dydaktyczne.





Dla uczestników przygotowano atrakcyjne i wartościowe nagrody.

Nagrody dla uczestników wręczono w poniedziałek 29 września w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie. Spotkanie połączono z występem teatralnym, który miał charakter edukacyjny oraz był formą nagrody dla dzieci przedszkolnych. Jego tematyka poruszała ważne kwestie związane z szeroko rozumianą ekologią. Dodajmy, iż w gali, oprócz dzieci, młodzieży udział wzięli również rodzice, nauczyciele, dyrektorzy szkół i przedszkoli, a także burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert oraz naczelnik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Polityki Społecznej Anna Lechowicz. Z kolei „Tygodnik Krapkowicki" sprawował patronat medialny nad tym wydarzeniem.

Konkursy i spotkanie realizowane były w ramach projektu numer FEOP.02.06-IZ.00-0009/24 pod nazwą „Zioła mają moc – odkryjmy razem potencjał natury w Aglomeracji Opolskiej", dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027.

Koordynatorzy: Renata Kochanowska, Aleksandra Sowada.

Fundusze Europejskie dla Opolskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | OPOLSKIE

Projekt pn.: Zioła mają moc – odkryjmy razem potencjał natury w Aglomeracji Opolskiej współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027.
Numer Umowy o dofinansowanie projektu: FEOP.02.06-IZ.00-0009/24 z dnia 27.03.2025 r.

eprasa.pl 2b12c1de96

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Dlaczego ogrody zoologiczne wzbudzają kontrowersje?

Ogrody zoologiczne budzą kontrowersje w społeczeństwie. Niektóre środowiska tzw. proekologiczne kładą nacisk na interes poszczególnych zwierząt, a nie na ochronę gatunków czy ekosystemów. Dlatego też, ogrody zoologiczne muszą mierzyć się z krytyką, jasno przedstawiając swoją misję na rzecz ochrony przyrody.

Ogrody zoologiczne kiedyś i dziś

Ogrody zoologiczne, choć od dawna są częścią krajobrazu społecznego, nadal budzą kontrowersje. W części społeczeństwa, nadal pokutuje przekonanie, że ogrody zoologiczne to miejsca, gdzie zwierzęta są nieszczęśliwe, pokazywane za pieniądze, a wcześniej łapane w naturalnym środowisku. Taki sposób funkcjonowania, przypominający menażerie z XIX wieku, nie ma jednak nic wspólnego ze współczesnymi ogrodami zoologicznymi, które przeszły ogromną transformację, porównywalną do różnicy między autami z XIX a XXI wieku. Ogrody zoologiczne muszą aktywnie przeciwstawiać się tej opozycji, akceptując uzasadnioną krytykę i jasno przedstawiając swoją misję ochrony przyrody, z zachowaniem najwyższych standardów dobrostanu zwierząt. Współczesne ogrody zoologiczne są instytucjami, których działalność wykracza daleko poza samą rozrywkę, koncentrując się na funkcjach ekologicznych i społecznych.

Zgodnie z definicją prawną zawartą w Ustawie o ochronie przyrody z 2004 roku, ogród zoologiczny to specjalnie urządzony i zagospodarowany teren z infrastrukturą, w którym publicznie eksponuje się żywe zwierzęta gatunków dziko występujących przez co najmniej siedem dni w roku. Z definicji wyłączone są jednak m.in. cyrki, sklepy zoologiczne, małe ekspozycje obejmujące do 15 gatunków i 50 okazów, a także azyle dla zwierząt.



Hodowla zagrożonych gatunków

Ochrona ex situ, czyli poza naturalnym środowiskiem, to jedno z kluczowych zadań współczesnych ogrodów zoologicznych. Polega na fachowej hodowli zwierząt w ramach międzynarodowych programów, często obejmującej gatunki, które w naturze już wyginęły lub znajdują się na granicy przetrwania. Aż 95% zwierząt w zoo to osobniki urodzone w niewoli, natomiast pozostałe trafiają tam z konfiskat celnych, ośrodków rehabilitacji czy jako darowizny. Dzięki takim działaniom udało się uratować wiele gatunków (zarówno fauny rodzimej, jak i pochodzącej z innych części świata) m.in. żubra, konia Przewalskiego, hawajską gęś nene, chińskiego jelenia milu, antylopę oryks czy małpkę marmozetę lwią, zwaną lwiatką. Przykładem skutecznej ochrony ex situ w Polsce jest Ogród Zoologiczny w Opolu, gdzie pod opieką znalazły się nie tylko rzadkie zwierzęta, takie jak kraska, pijawka lekarska, żółwie greckie i mauretańskie czy szczeżuja wielka, lecz także rośliny, np. kotewka – orzech wodny. Programy te mają na celu nie tylko zachowanie gatunków, ale również odbudowę ich populacji i utrzymanie różnorodności genetycznej.

Reintrodukcja gatunków

Ważnym celem jest wprowadzenie zwierząt z powrotem do środowiska naturalnego w ramach programów ochrony gatunkowej. Ogrody zoologiczne stanowią źródło wiedzy, umiejętności oraz samych zwierząt, przygotowując je do życia na wolności poprzez analizę genetyczną, tworzenie odpowiednich grup, uwzględnianie potrzeb behawioralnych i diet. Polskie ogrody zoologiczne aktywnie uczestniczą w europejskich programach ochrony zwierząt zagrożonych wyginięciem (EEP - European Endangered Species Programme) oraz Europejskiej Księdze Rodowodowej (ESB - European Studbook). Są także częścią globalnych organizacji, takich jak Światowe Stowarzyszenie Ogrodów Zoologicznych i Akwariów (WAZA) oraz Europejskie Stowarzyszenie Ogrodów Zoologicznych i Akwariów (EAZA), które ujednolicają standardy działania i umożliwiają wymianę doświadczeń, informacji i zwierząt. W Polsce do EAZA należy 11 ogrodów zoologicznych, w tym ogrody w Chorzowie, Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Opolu, Płocku, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu.

Nauka i edukacja

Ogrody zoologiczne przyczyniają się do rozwoju nauki. Uczestnictwo w badaniach naukowych mających na celu ochronę gatunków zagrożonych wyginięciem w stanie wolnym. Instytucje te udostępniają materiały do badań, organizują praktyki i staże dla studentów oraz wykłady i seminaria. Ogrody zoologiczne stanowią banki genów, umożliwiające gromadzenie próbek DNA gatunków, co jest kluczowe dla zachowania różnorodności biologicznej. Nieocenione znaczenie dla ochrony bioróżnorodności ma także edukacja ekologiczna, która jest jedynym gwarantem, że obecne działania na rzecz ochrony przyrody będą kontynuowane w przyszłości. Obecnie coraz popularniejszy staje się powrót do natury, zwłaszcza w świecie, w którym przebodźcowanie technologiami dotyczy większości społeczeństwa. Ogrody zoologiczne pełnią więc ważne funkcje społeczne, które wykraczają poza samą obserwację zwierząt. Edukacja jest więc jednym z głównych zadań nowoczesnego zoo, obok hodowli ginących gatunków. Może obejmować edukacja nieformalną (bierna) skierowaną do wszystkich gości, którzy podczas spaceru mogą zdobywać wiedzę z czytelnych tabliczek gatunkowych i poglądowych, informujących o biologii, stopniu zagrożenia i sposobach ochrony gatunków oraz edukację formalną (czynną) polegającą na organizacji lekcji przyrody, seminariów, warsztatów, festynów, konkursów i spotkań przyrodniczych na terenie ogrodu i poza nim, adresowanych do różnych grup wiekowych, od przedszkolaków po studentów. W ramach zajęć z zooterapii organizowane są bezpośrednie spotkania ze zwierzętami dla osób z niepełnosprawnościami. Dzieci mają możliwość bezpośredniego kontaktu z oswojonymi zwierzętami, co wzbudza żywe zainteresowanie i pomaga w zrozumieniu świata przyrody. Ogrody zoologiczne mają ogromny wpływ na uświadamianie społeczeństwu, zwłaszcza młodzieży, potrzeby ochrony dzikiej fauny. Pomagają zrozumieć rolę współczesnego zoo w ratowaniu przyrody.



Ogrody zoologiczne pełnią nie tylko funkcję rozrywkową, ale przede wszystkim przyrodniczą.

Rekreacja i rozrywka

Choć nie jest jedyną funkcją, rekreacja pozostaje ważnym aspektem. Obszary ogrodów zoologicznych stanowią element infrastruktury turystyczno-wypoczynkowej. Wizyta w zoo ma dostarczyć rozrywki, przypomnieć o urokach życia i sprawić radość obcowania z naturą, jednocześnie łącząc to z nauką. W 2009 roku polskie ogrody zoologiczne odwiedziło około 3,4 miliona osób, a liczba ta rośnie. Opolskie zoo również cieszy się popularnością. W 2023 roku Ogród Zoologiczny w Opolu około 270 tysięcy osób, a w 2024 roku odwiedziło 356 tysięcy osób. Jest to dobra prognoza na przyszłość. Po kilku godzinach spędzonych w zoo, odwiedzający stają się bardziej wrażliwi na potrzeby zwierząt i ich ochrony, a miłość do przyrody jest przekazywana z pokolenia na pokolenia.

(ak)

eprasa.pl 2b12c1de96

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowa-park.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł więcej na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt
Oferta ważna 07/10 - 13/10
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
POLSKA PAPRYKA CZERWONA 4,99 kg (OFERTA WAŻNA: 10.10-16.10)
SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI 15,99 kg (OFERTA WAŻNA: 10.10-16.10)
KURCZAK ZAGRODOWY + MAKARON SYLWIA 250G NITKA (ZA 1 GROSZ) 19,99 kg (OFERTA WAŻNA: 10.10-11.10, 17.10-18.10)
POLSKA PIECZARKA 9,99 kg (OFERTA WAŻNA: 10.10-16.10)
LAY'S CHIPSY 163g wybrane rodzaje 6,99 szt (42,88 zł/kg)
LUGLIO OLIWA Z OLIWEK 500ml extra virgin 2 SZTUKI PO 19,99* 1 szt (39,98 zł/l)
MALWA HERBATKA ZIOŁOWA A'20 wybrane rodzaje 3,49 op (0,17 zł/szt)
DOBROWOLSCY WIEJSKA PRZEKĄSKOWA Z WADOWIC 150g 8,99 op (59,93 zł/kg)
DOBROWOLSCY KIEŁBASA KMINKOWA 3,20 100g (32,00 zł/kg)
ALGIDA LODY MAGNUM 88-110ml wybrane rodzaje 6,99 szt (63,55-79,43 zł/l)
KIRKELLA DORSZ CZARNIAK FILET 0% glazury luz 4,00 100g (40,00 zł/kg)
WERTHER'S ORIGINAL POPCORN CARAMEL 100g classic 7,99 szt (79,90 zł/kg)
HENGLEIN CIASTO FRANCUSKIE XXL 375g 5,59 szt (14,91 zł/kg)
KRZYŚ NAPÓJ GAZOWANY 1,25l wybrane rodzaje 2,49 szt (1,99 zł/l)
AQUA CARPATICA WODA MINERALNA 500ml naturalnie gazowana, niegazowana 1,99 szt (3,98 zł/l)
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl 2b12c1de96

Z Pawłem Dołhańczukiem, prezesem zarządu spółki KPR GO S.A., rozmawia Dawid Laskowski

Corotop Gwardia Opole: kuźnia talentów i klub z ambicjami

Jak zaczęła się Pana przygoda z Gwardią?

– Piłka ręczna zawsze była mi bliska, bo pochodzę z Otmętu, gdzie ta dyscyplina ma już swoją wieloletnią tradycję. Kibicem Gwardii Opole zostałem w sezonie 2017/2018 – to wtedy zacząłem regularnie pojawiać się na meczach, śledzić wyniki i coraz mocniej angażować się emocjonalnie w życie drużyny. Po kilku latach moje kibicowanie przerodziło się w pracę zawodową. W połowie 2022 roku dołączyłem do klubu – najpierw jako dyrektor ds. marketingu, później jako dyrektor ds. rozwoju biznesu. W czerwcu 2024 roku otrzymałem propozycję objęcia funkcji prezesa. Zdecydowałem się, bo zawsze miałem ambicjonalne, biznesowe podejście i lubiłem wyzwania. Od 1 sierpnia 2024 roku pełnię tę funkcję i mogę powiedzieć, że to była jedna z najważniejszych decyzji w moim życiu zawodowym.

Jak opisałby Pan swój pierwszy rok prezesury?

– Jednym słowem: wyzwanie. To był bardzo intensywny czas, w którym udało się wprowadzić wiele zmian na plus. Klub działa dziś stabilnie finansowo, marketing i współpraca z biznesem funkcjonują coraz lepiej, a proces profesjonalizacji jest widoczny w wielu obszarach. To oczywiście efekt pracy zespołowej – nie tylko mojej. Cieszy mnie szczególnie to, że udało się to robić krok po kroku, konsekwentnie, bez rewolucji, a mimo to skutecznie.

Łatwiej działa Pan jako menedżer czy jako pasjonat sportu?

– Myślę, że w sporcie trudno byłoby pracować osobie, która nie ma w sobie pasji. To praca wymagająca, ale jednocześnie inna niż wszystkie – pełna emocji. Ja dobrze czuję się także w roli menedżera. Nie lubię stać z boku – wolę mieć realny wpływ na to, co się dzieje. Ta sprawczość jest dla mnie bardzo ważna. Dlatego chyba łączę obie te role – pasja daje energię, a podejście menedżerskie pozwala działać skutecznie.

Jakie są największe wyzwania organizacyjne w prowadzeniu klubu na poziomie Orlen Superligi?

– Podstawą są finanse. Bez stabilnego budżetu nie da się rozwijać i profesjonalizować klubu. Jeszcze kilka lat temu Gwardia miała jeden z najniższych budżetów w lidze, a dziś jesteśmy w czołówce. To efekt rozmów i współpracy z biznesem, samorządem miasta Opola oraz spółkami miejskimi. Ale pieniądze to nie wszystko – samo zorganizowanie meczu to ogromne przedsięwzięcie. Przygotowania zaczynamy już trzy tygodnie wcześniej, a lista rzeczy do wykonania liczy około 150 punktów. Zależy nam, by mecz nie był tylko wydarzeniem sportowym, ale także rodzinnym widowiskiem – ze strefami dla dzieci, konkursami czy dobrze przygotowaną strefą VIP.



Pochodzący z Krapkowic, Paweł Dołhańczuk - wieloletni kibic piłki ręcznej, dziś sternik Gwardii Opole. Z pasją i biznesowym podejściem prowadzi klub przez wyzwania Orlen Superligi.

Jakie działania pozasportowe prowadzi Gwardia, aby angażować lokalny biznes, społeczność i budować wizerunek klubu?

– Tych działań jest coraz więcej. Rozwijamy sferę biznesową, łącząc przedsiębiorców – przykładem jest Opolski Wieczór Przedsiębiorczości, którego odbyło się już sześć edycji. Organizujemy też mniejsze wydarzenia, jak podwieczorki biznesowe czy treningi dla sponsorów. Firmy coraz chętniej inwestują w sport, ale oczekują też wymiernych korzyści, dlatego dbamy o to, by ich współpraca z nami była naprawdę wartościowa. Ważne są także inicjatywy dla kibiców – np. rajd rowerowy, podczas którego można było spędzić czas z zawodnikami w luźnej atmosferze. Staramy się, by kontakt kibiców z drużyną był jak najbardziej naturalny. Po każdym meczu każdy może podejść, porozmawiać, zrobić zdjęcie czy zdobyć autograf. To element naszej tożsamości – nie odgradzamy zawodników od fanów.

Ilu zawodników trenuje obecnie w klubie? Od jakiego wieku można rozpocząć przygodę z piłką ręczną w Opolu?

– W naszej akademii trenuje blisko 200 zawodników – od 10–11. roku życia aż do końca szkoły średniej, czyli 19 lat. Dla najmłodszych to często pierwsza styczność z piłką ręczną, więc na tym etapie najważniejsze są chęci i podstawowe predyspozycje. Starsi zawodnicy muszą już spełniać określone wymagania, dlatego organizujemy turnieje naborowe i pokazowe lekcje WF-u w szkołach, także poza Opolem. Wspólnie z pierwszą drużyną prowadzimy zajęcia, organizujemy campy i przedszkoliady – wszystko po to, by dzieci mogły spróbować szczypiorniaka w atrakcyjnej formie. Nasza akademia należy do jednych z najlepszych w Polsce – potwierdzają to wyniki: wicemistrzostwo Polski juniorów w 2023 roku, wicemistrzostwo juniorów młodszych i brąz młodzików w 2024 roku. Współpracujemy z wieloma szkołami partnerskimi, a w IX Liceum w Opolu działa klasa mistrzostwa sportowego. Dzięki temu co roku kolejni wychowankowie trafiają do pierwszej drużyny – w minionym sezonie stanowili aż połowę składu. To ewenement na skalę kraju. Do naszej akademii dołączają też zawodnicy spoza regionu – mamy nawet gracza z Podhala. Młodzież wie, że w Gwardii naprawdę można przebić się do seniorów.

Jakie cele stawia sobie drużyna seniorska na obecny sezon?

– Zawsze gramy po to, żeby wygrywać – ambicja jest nieodłączna. Realnie patrząc, celem minimalnym jest utrzymanie się w strefie play-off. W zeszłym sezonie zakończyliśmy rozgrywki na siódmym miejscu, teraz chcemy zrobić krok do przodu – znaleźć się w pierwszej szóstce, a może nawet piątce. Liga jest coraz bardziej wyrównana – beniaminek i drużyny z dołu tabeli mocno się wzmocniły. To świetne dla atrakcyjności rozgrywek, ale też oznacza zaciętą rywalizację. W sporcie liczy się nie tylko dyspozycja, ale i szczęście – nam w zeszłym sezonie trochę go zabrakło. Trafiliśmy na Kielce już w pierwszej fazie play-off, co przesądziło o dalszym przebiegu sezonu. W tym roku chcemy zrobić krok naprzód i liczymy, że szczęście będzie nam sprzyjać.

Jak chciałby Pan, aby Gwardia była postrzegana w Polsce?

– Obecnie jesteśmy stabilnym ligowcem, drużyną środka tabeli. Ale naszym długoterminowym celem jest powrót do czasów sprzed pandemii – kiedy zdobyliśmy medal i awansowaliśmy do europejskich pucharów. Cieszy mnie również, że Gwardia ma opinię kuźni talentów, bo wielu zawodników z Akademii trafia do pierwszej drużyny. Chcemy być także klubem, który przyciąga kibiców nie tylko sportem, ale też atmosferą i wydarzeniami dodatkowymi – organizujemy mecze tematyczne, mikołajkowe czy specjalne atrakcje dla fanów.

A gdyby klub nagle otrzymał 5 milionów złotych? Na co przeznaczylibyście te pieniądze w pierwszej kolejności?

– Podeszlibyśmy do tego racjonalnie. Od pewnie infrastruktury począwszy, poprzez wyposażenie zawodników, szczególnie być może w akademii, w nowocześniejszy sprzęt, więcej piłek, to są rzeczy, których nigdy nie będzie za wiele, a kosztują wbrew pozorom bardzo dużo pieniędzy. Ważnym obszarem byłoby też podniesienie budżetu wynagrodzeń, aby poszerzyć kadrę pierwszej drużyny i stworzyć zawodnikom lepsze warunki finansowe. To z kolei podniosłoby atrakcyjność gry w naszym klubie i pozwoliło ściągać wartościowych graczy.

Co powiedziałby Pan osobom, które jeszcze nigdy nie były na meczu Gwardii? Dlaczego warto przyjść i poczuć to widowisko na żywo?

– Piłka ręczna to sport pełen emocji i dynamiki – tu w kilkanaście sekund może zmienić się los całego spotkania. Słynne „15 sekund Wenty" pokazuje, jak wiele może się zdarzyć w tak krótkim czasie. Ale mecz to nie tylko rywalizacja – to również widowisko z oprawą: muzyką, światłami, konkursami i strefami dla dzieci. To wydarzenie dla całych rodzin. Znam osoby, które przyszły pierwszy raz i tak się wciągnęły, że teraz są na każdym meczu, a nawet jeżdżą na wyjazdy. Dlatego zachęcam – przyjdźcie, poczujcie magię tego sportu i przekonajcie się, że Gwardia to coś więcej niż tylko piłka ręczna.

Dziękuję za rozmowę.

Od Italii po Opole

W piątek 3 października Gminny Ośrodek Kultury w Walcach stał się miejscem podróży artystycznej przez Europę i Polskę. Wszystko dzięki fotografiom Jerzego Stemplewskiego, które przeniosły widzów od słonecznej Italii, przez romantyczny Paryż, aż po rodzinne Opole wraz z festiwalem polskiej piosenki.



Wystawa jest otwarta i można ją oglądać do końca listopada.

Wernisaż „Italia, Paryż i Opole na fotografii Jerzego Stemplewskiego" przyciągnął mieszkańców gminy i miłośników sztuki, którzy mieli okazję podziwiać zarówno krajobrazy znane z podróży, jak i urok miejskich zaułków. Sporą część wystawy zajmują także kadry z Krajowych Festiwali Piosenki Polskiej w Opolu. Hol Gminnego Ośrodka Kultury wypełniły kadry pełne światła, koloru i detalu, które – jak podkreślali goście – zapraszały do zatrzymania się i spojrzenia na świat oczami doświadczonego fotografa.

Jerzy Stemplewski to postać dobrze znana w opolskim środowisku artystycznym. Absolwent New York Institute of Photography, wieloletni nauczyciel fotografii w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Opolu oraz fotoreporter w regionalnej i ogólnopolskiej prasie, obecnie pełni funkcję w Zarządzie Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Jego prace charakteryzują się wyczuciem światła, kompozycją i umiejętnością uchwycenia niepowtarzalnych momentów codzienności.

Wystawa jest otwarta i można ją oglądać do końca listopada tego roku w holu Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach. To doskonała okazja, by poznać spojrzenie doświadczonego artysty, którego zdjęcia od lat dokumentują zarówno codzienność, jak i wyjątkowe chwile w Polsce i Europie.

(laba), fot. (GOK Walce)

eprasa.pl 2b12c1de96

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Stanisław Sałamun
ze Skoroszyc
ur.29.09.2025 r.
syn Alicji i Macieja
waga 3125 g, wzrost 53 cm



Eliza Saft
z Zimnic Wielkich
ur.30.09.2025 r.
córka Darii i Krystiana
waga 3020 g, wzrost 54 cm



Daniel Chrzan
z Opola
ur.30.09.2025 r.
syn Bernadety i Jakuba
waga 3485 g, wzrost 57 cm



Aleksander Stein
z Brożca
ur.30.09.2025 r.
syn Natalii i Michaela
waga 4345 g, wzrost 59 cm



Konstancja Wójcik
z Krapkowic
ur.30.09.2025 r.
córka Marty i Michała
waga 3660 g, wzrost 56 cm



Florian Krowicki
z Dobieszowic
ur.30.09.2025 r.
syn Martyny i Janusza
waga 3325 g, wzrost 56 cm



Liliana Czerner
z Dąbrówki Górnej
ur.29.09.2025 r.
córka Katarzyny i Kamila
waga 3655 g, wzrost 55 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Lepsi od Brukseli

Niedawno w internecie natrafiłem na ciekawy filmik, na którym uchwycono Gogolin z czasów przemian ustrojowych. Co widzimy? Ano początki kapitalizmu i samorządności, handel uliczny, wielkie i małe fiaty na drogach i postkomunistyczną bidę w tle. Łatwo nie było, kolorowo też nie. Niektórzy karmią się sentymentami, że było fajnie, ale przecież młodość z natury swej jest fajna.

Od tamtej pory minęło ponad 30 lat. Dziś Gogolin wygląda zupełnie inaczej. Pobudowały się nowe domki jednorodzinne, budynki użyteczności publicznej wyremontowano i zastosowano w nich nowoczesne technologie. Zmieniła się infrastruktura, po drogach jeżdżą niezłe samochody. Zasadniczo, żyje nam się dobrze. Niczego nam nie brakuje, wiele dóbr tego świata jest na wyciągnięcie ręki.

Zmiany lokalne to jedno, ale są jeszcze zmiany globalne. Ostatnio rozmawiałem z moim znajomym, który pracuje w strukturach Unii Europejskiej w Brukseli. Zasadniczo pracę chwali, do instytucji też nie ma większych zastrzeżeń. Jest nowocześnie, postępowo i ładnie. Budynki Komisji Europejskiej oraz parlamentu zachwycają architekturą i czystością. Gorzej, gdy pojedzie się w głąb miasta. Wszędzie brud, syf, kiła i mogiła. W ścisłym centrum można znaleźć pełno materacy rozłożonych na ulicy, na których sypiają ludzie bezdomni, w tym także Polacy. Z bezpieczeństwem też nie jest najlepiej. Uchodźcy zachowują się agresywnie, potrafią zaczepiać. Komunikacja publiczna jest bardzo brudna, a wzdłuż dróg walają się całe hałdy śmieci. Ludzie wyrzucają wory z odpadami przez okno samochodu i jadą dalej. I nikt tego nie sprząta.

To obraz Brukseli, ale nie lepiej jest przecież w Londynie, Berlinie, Rzymie i innych miastach, które niegdyś uznawane były za ikony czystej i demokratycznej Europy. Tego już nie ma, to się skończyło. Z rozmowy z ludźmi, którzy pracują w Brukseli, jasno wynika, iż wcale nie jest im tak dobrze. Praca jest ok, ale życie tam? Ano już nie jest ok. Tęsknią za Polską, chcą tu wracać, bo u nas jest czysto i bezpiecznie. Tak po prostu.

My, Polacy, lubimy marudzić. W przestrzeni medialnej wylewamy hejt całymi strumieniami, że drogi źle zaprojektowane, że rynek nie taki, że władza marnuje pieniądze na nieprzemyślane inwestycje. Tego jest naprawdę sporo. Ale jak już człowiek tak sobie siądzie wieczorem i pomyśli, jak wyglądają miasta na zachodzie i porówna je do naszych, to… serio nie mamy na co narzekać. I chyba powinniśmy to bardziej doceniać.

Parę tygodni temu powoływałem się na Warszawę, jako doskonały przykład miasta czystego, dobrego do życia i przyjaznego. Naszej stolicy nie zalewają migranci, a na ulicach nie walają się śmieci. Komunikacja miejska też jest czyściutka, zaś metro mamy chyba najczystsze w całej Europie, co doceniają nawet twórcy internetowi. Warszawa, Warszawą, ale jak widać, nawet nasza prowincja pod tym względem wypada całkiem nieźle. Jest czysto i bezpiecznie.

I na koniec wróćmy na chwilę do filmu nakręconego w Gogolinie ponad 30 lat temu. Wczujmy się w rolę, jakbyśmy tam byli. Czy pomyślelibyście, że ten postkomunistyczny krajobraz aż tak się zmieni? Chyba nie. O tym nie śnili nawet najwięksi, polityczni „bajkopisarze".

Przed nami jednak ważne zadanie. Nie możemy zatracić poczucia bezpieczeństwa i stracić swojej tożsamości. W przeciwnym razie i nas zaleją śmieci, brud oraz nielegalni uchodźcy pozbawieni jakichkolwiek potrzeb resocjalizacji. Podejrzewam, że Zachód Europy nawet nie miał świadomości, że w tak błyskawicznym tempie straci nad tym kontrolę. My panujmy nad tym, zanim będzie za późno. I nie mówię tego jako konserwatywny wyznawca PiS-u, lecz jako postępowy liberał, który sympatyzuje z lewicowymi poglądami. Bo to powinno być priorytetem całego społeczeństwa, niezależnie od wyznawanych przez nas poglądów politycznych.

eprasa.pl 2b12c1de96

Piłka nożna – IV liga

Przegrali z podniesioną głową

Walce przegrały u siebie 1-2 ze Stalą Brzeg, ale podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna nie muszą się wstydzić swojego występu. Honorowe trafienie dla gospodarzy, w doliczonym czasie gry zdobył Maciej Złoczowski.

Na własnym boisku walczanie wygrali do tej pory zaledwie jedno spotkanie pokonując 3-1 w kolejce numer cztery karłowicką Polonię. W pozostałych trzech potyczkach lepszymi okazywali się goście. W tym gronie od minionej soboty znalazła się brzeska Stal. Spadkowicz z III ligi, naszpikowany piłkarzami z doświadczeniem w wyższych ligach, nawet na szczeblu centralnym to główny kandydat do awansu. Janusz Gancarczyk, który w Walcach zaliczył na boisku kwadrans w przeszłości grał



Kamil Łątkowski i jego koledzy z drużyny musieli przełknąć gorycz porażki ze Stalą Brzeg.

w ekstraklasie w takich klubach jak Śląsk Wrocław, Polonia Warszawa i Zagłębie Lubin. Jego brat Mateusz, który z walczanami rozegrał cały mecz, spędził kilka sezonów w I lidze reprezentując barwy m.in. Odry Opole, Stali Mielec i Stomilu Olsztyn. „Na papierze" brzeżanie byli więc zdecydowanym faworytem i dosyć szybko z tej roli piłkarze trenera Zbigniewa Smółki się wywiązali. W 18.minucie po świetnie rozegranym rzucie rożnym futbolówka spadła na nogę Jakubowi Chołastowi, a ten pięknym wolejem z kilkunastu metrów posłał ją do siatki. Brzeżanie przeważali, lecz uważna gra w obronie podparta ogromną walecznością gospodarzy nie pozwoliła gościom na podwyższenie prowadzenia mimo kilku dogodnych ku temu okazji.

Drugą odsłonę od mocnego uderzenia rozpoczęli przyjezdni. W pole karne z piłką wpadł dynamiczny Mateusz Mozoła, a próbujący ratować sytuację Kamil Łątkowski zahaczył przebojowego młodzieżowca Stali i arbiter podyktował rzut karny. Z 11 metrów pewnie przymierzył Maciej Rakoczy i wicelider prowadził 2-0. Gospodarze nie spuścili głów ambitnie walcząc o zdobycie honorowej bramki. W końcu sztuka ta udała im się w doliczonym czasie gry za sprawą dwóch zmienników, którzy pojawili się na boisku po przerwie. Z rzutu wolnego piłkę w pole



W tej sytuacji Amin Stitou zatrzymał Mateusza Mozołę.

karne dośrodkował Łukasz Choiński, a w ogromnym zamieszaniu najwięcej zimnej krwi zachował Maciej Złoczowski trafiając na 1-2. Na więcej walczanom zabrakło już czasu i komplet punktów zgarnął faworyt.

- Myślę, że przeciwnik zasłużenie dzisiaj wygrał. Stal miała więcej z gry, wypracowała sobie też więcej sytuacji podbramkowych. Na tle pozostałych zespołów w tej lidze można powiedzieć, że Brzeg to „galaktyczna" drużyna z jakością na każdej pozycji i bardzo mocną ławką rezerwowych. My nie mieliśmy wielu okazji do zdobycia bramki, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że tak to będzie wyglądało. Każdy z nas zostawił dzisiaj sporo zdrowia na boisku. Poza ogromną walecznością w naszym wykonaniu cieszy to, że pokazaliśmy, iż stać nas na niezłe granie w piłkę z ekipami, które mają zupełnie inne cele. Po takich pojedynkach jak ten z Brzegiem, jako kolektyw tylko rośniemy. Przed meczem wielu z kibiców zastanawiało się ile bramek strzeli nam dzisiaj wicelider, a tymczasem skończyło się tylko na dwóch, w dodatku zdobytych nie z gry, a po stałych fragmentach. Jesteśmy takim zespołem, z którym żaden z rywali nie może dopisywać sobie trzech punktów przed meczem. Dzisiaj tylko to potwierdziliśmy – podsumował bramkarz waleckiego LZS-u, Amin Stitou.

Do składu po kontuzji w starciu z Piastem Strzelce Opolskie wrócił obrońca Mykola Zhovtiuk. – Miałem rozciętą głowę i założonych pięć szwów, ale już jest wszystko dobrze. Szczerze powiedziawszy trochę więcej oczekiwałem od Brzegu. To dobrze zorganizowana drużyna, fajnie wyglądająca motorycznie i technicznie, ale w przekroju całego spotkania określiłbym ją jako „bez szału". Mieliśmy szansę by wyciągnąć remis, ale tak naprawdę przeciwnik był od nas lepszy. Jak dla mnie, na dzisiaj najlepszą ekipą w tej lidze są „Zdzichy" – podsumował popularny „Miki".

W następnej kolejce, zaplanowanej na sobotę 11 października, walczanie zagrają ze Starościnem.

BS IV LIGA

9.KOLEJKA:

WALCE - STAL BRZEG 1:2

RUCH ZDZIESZOWICE - START NAMYSŁÓW 4:1

DOMASZKOWICE - FORTUNA GŁOGÓWEK 1:0

ŚLĄSK ŁUBNIANY - ODRA II OPOLE 1:5

POLONIA KARŁOWICE - MAŁAPANEW OZIMEK 0:3

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - OKS OLESNO 4:1

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - STAROŚCIN 1:2

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**9**	**25**	**42:6**
2. STAL BRZEG	9	23	28:4
3. MAŁAPANEW OZIMEK	9	21	22:9
4. DOMASZKOWICE	9	20	19:9
5. WALCE	**9**	**16**	**17:11**
6. START NAMYSŁÓW	9	13	15:13
7. ODRA II OPOLE	9	13	18:11
8. POLONIA KARŁOWICE	9	10	7:23
9. STAROŚCIN	9	10	12:20
10. FORTUNA GŁOGÓWEK	9	9	8:15
11. OKS OLESNO	9	9	9:22
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	9	6	6:24
13. PIAST STRZELCE OP.	9	4	9:22
14. ŚLĄSK ŁUBNIANY	9	3	10:33

(raul)

Protokół:

LZS Walce - Stal Brzeg 1-2 (0-1)

0-1 Chołast-18., 0-2 Rakoczy (karny)-48., 1-2 Złoczowski-90+1.

Walce: Stitou – Myk (69.Choiński), Zhovtiuk, Łątkowski, Toporowski (66.Kozubek), Herasymchuk (85.Hakman), Nowosielski (76.Złoczowski), Mazur, Kasian (73.Bawoł), Łapuńka, Paczulla. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Łątkowski, Toporowski.

Piłka ręczna – I liga kobiet

Powtórzyły sukces

Komplet punktów z Kalisza przywiozły piłkarki ręczne Otmętu Krapkowice. Najczęściej trafiającą do siatki gospodyń była Nina Nastałek, autorka 7 bramek. O jedno trafienie mniej zanotowały Klaudia Kruk i Nicole Chmielewska.

Krapkowiczanki poszły za ciosem odnosząc drugie zwycięstwo z rzędu na parkiecie rywalek. Przed przerwą nasz zespół przez długi czas gonił wynik. W 16.minucie strata do kaliszanek wynosiła 5 bramek (2-7), ale 180 sekund później było już tylko 6-7, bo bramkowe „dwupaki" zaliczyły Nastałek i Chmielewska. Potem celny rzut Klaudii Kruk dał Otmętowi pierwszy remis, a premierowe prowadzenie (9-8) naszym zawodniczkom zapewniła świetnie dysponowana w ofensywie Nastałek.

Pierwsza połowa zakończyła się jednobramkową przewagą Otmętu, ale tuż po wznowieniu gry znowu był remis. Jak się później okazało, po raz ostatni w tym spotkaniu. Biało-zielone odskoczyły na cztery bramki (20-16), lecz chwilowy przestój kosztował je zmniejszenie przewagi do minimum i w 49.minucie na tablicy widniał rezultat 20-19 dla krapkowiczanek. Spokój w końcówce dały zdobycze Mariki Klimaszewskiej i Aleksandry Stopy oraz dwa gole Klaudii Kruk. Zrobiło się 24-20, a na trafienie z karnego Aleksandry Woszczek odpowiedziały jeszcze Zuzanna Mogilska i Klimaszewska i Otmęt zasłużenie zaksięgował pełną pulę.

W najbliższą sobotę 11 października podopieczne trener Agnieszki Blozik



Klaudia Kruk należała do wyróżniających się postaci sobotniego meczu w Kaliszu.

pojadą szukać punktów do Rudy Śląskiej, gdzie zmierzą się z tamtejszym Grunwaldem.

PIŁKA RĘCZNA - I LIGA KOBIET GRUPA B

4.KOLEJKA:

SMS ZPRP I KALISZ – OTMĘT KRAPKOWICE 21-26

ChKS ŁÓDŹ – VICTORIA ŚWIEBODZICE 21-28

SMS ZAGŁĘBIE LUBIN – KPR GMINY KOBIERZYCE II 26-39

OSIŃSKI TRANS AZS UZ – ZGODA RUDA ŚLĄSKA 16-42

VITAMINEO JELENIA GÓRA – SPR LENART KĘPNO 23-29

MKS MOS ŚLĄSK WROCŁAW – GRUNWALD RUDA SLĄSKA 19-27

TABELA

1. Zgoda Ruda Śląska	4	12	144-66
2. Victoria Świebodzice	4	12	133-78
3. Grunwald Ruda Śląska	4	12	110-92
4. KPR Gminy Kobierzyce II	4	7	117-94
5. ChKS PŁ Łódź	3	6	81-66
6. SPR Lenart Kępno	4	6	102-100
7. Otmęt Krapkowice	**4**	**6**	**86-108**
8. Osiński Trans AZS UZ	4	3	82-134
9.VITAMINEO Jelenia Góra	4	2	91-101
10. MKS MOS Śląsk Wrocław	4	2	82-110
11. SMS ZPRP I Kalisz	4	1	82-98
12. SMS Zagłębie Lubin	3	0	61-124

(raul)

Protokół:

SMS ZPRP I Kalisz - Otmęt Krapkowice 21-26 (10-11)

Otmęt Krapkowice: Pisarzak, Kapłon, Kciuk – Stopa 2, Kruk 6, Mogilska 1, Klimaszewska 3, Popenda 1, Tiuchtiej, Nastałek 7, Chmielewska 6, Matuszek. **Trener:** Agnieszka Blozik.

Kary: Kalisz – 10 min.; Otmęt – 6 min.

eprasa.pl 2b12c1de96

JAKO SPORT OPOLE

Piłka nożna – klasa okręgowa

Trzy gole w kwadrans

Czwarte zwycięstwo odniosła krapkowicka Unia. Zespół trenera Macieja Lisickiego przed własną publicznością ograł Raszową, a dubletem dla gospodarzy popisał się Karol Nowak. Remisem zakończyła się konfrontacja Branic z Gogolinem.

Krapkowiczanie nie wygrali od czterech kolejek, dlatego pojedynek z Raszową był traktowany przez nich jako mecz „na przełamanie". Goście to rywal z dolnych rejonów tabeli, który wcześniej udowodnił, że potrafi wygrać z zespołami z górnej części tabeli. Na rozkładzie pokonanych ekip raszowianie mają m.in. kędzierzyńskiego Chemika i Orła Branice. Początek spotkania w Krapkowicach należał do przyjezdnych, którzy już w 8.minucie objęli prowadzenie za sprawą trafienia Dawida Pietrzyka. Szybki „dzwon" obudził niebiesko-białych. Błyskawicznie sprawy w swoje ręce wziął bowiem wspomniany wyżej Karol Nowak, który w odstępie pięciu minut dwukrotnie wpisał się na listę strzelców i po kwadransie gry było już 2-1 dla Unii. Kiedy w 65.minucie trzeciego gola dołożył Mateusz Wójcik wydawało się, że losy meczu są przesądzone. Nerwową końcówkę miejscowym kontaktowym trafieniem zaserwował jednak były zawodnik Unii, Sebastian Witka. Na więcej rywali na szczęście nie było już stać i gospodarze wygrali 3-2 notując trzecie zwycięstwo na własnym boisku w sześciu do tej pory rozegranych potyczkach przy Sportowej.



Karol Nowak zdobył dwie bramki w meczu z Raszową.

Wicelider z Gogolina zanotował pierwszy podział punktów w delegacji. Braniczanie wyszli na prowadzenie w 79.minucie po bramce doświadczonego Piotra Jamuły, lecz szybką odpowiedź rywalom przygotował Patryk Zagożdżon i obie drużyny ostatecznie pogodził remis.

W następnej rundzie spotkań Unia Krapkowice zagra w Goświnowicach, MKS Gogolin przy Kasztanowej podejmie prudnicką Pogoń, a Victoria Żyrowa, która uległa w sobotę 1-3 Chemikowi, ugości branickiego Orła.

Protokoły:

Unia Krapkowice - LZS Raszowa 3-2 (2-1)

0-1 Pietrzyk-8., 1-1 Nowak-11., 2-1 Nowak-15., 3-1 Wójcik-65., 3-2 Witka-88.

Unia Krapkowice (wyjściowy skład): Hajduk – Kiedrowski, Willim, Moskal, Hulin, Nowak, Wójcik, Guzowski, Damrat, Przybyła, Martyniuk. Rezerwa: Bil, Gaik, Kowol, Bełziuk, Sztwiorok, Dragun, A. Lisicki. **Trener:** Maciej Lisicki.

Orzeł Branice - MKS Gogolin 1-1 (0-0)

1-0 Jamuła-79., 1-1 Zagożdżon-84.

MKS Gogolin: Porada – Piechota, Sobota (82. Mrosek), Kapica (61.Wacław), Konopka, Klama (69.Orlik), Heinzer (69.Barton), Zagożdzon, Prefeta, Gruszka, Mizielski (73.Krumpietz). **Trener:** Adam Sobek.

Żółte kartki: Piechota, Krumpietz.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

10.KOLEJKA:

UNIA KRAPKOWICE - RASZOWA 3:2

ORZEŁ BRANICE - MKS GOGOLIN 1:1

CHEMIK K-KOŹLE - VICTORIA ŻYROWA 3:1

UNION UJAZD - GOŚWINOWICE 4:1

POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ - STAROWICE DOLNE II 2:3

POGOŃ PRUDNIK - VICTORIA 1900 ŁANY 1:0

KS TWARDAWA - GKS GŁUCHOŁAZY 2:0

CZARNI OTMUCHÓW - POLONIA GŁUBCZYCE 0:4

TABELA

1. STAROWICE DOLNE II	10	24	31:12
2. MKS GOGOLIN	**10**	**21**	**24:9**
3. VICTORIA ŻYROWA	**10**	**20**	**22:14**
4. UNION UJAZD	10	19	21:15
5. CHEMIK K-KOŹLE	10	17	20:15
6. GOŚWINOWICE	10	16	26:24
7. ORZEŁ BRANICE	10	16	23:17
8. POLONIA GŁUBCZYCE	10	14	22:17
9. UNIA KRAPKOWICE	**10**	**14**	**17:19**
10. GKS GŁUCHOŁAZY	10	13	15:22
11. KS TWARDAWA	9	11	12:12
12. POGOŃ PRUDNIK	8	10	12:14
13. RASZOWA	9	10	10:18
134. CZARNI OTMUCHÓW	10	9	16:27
15. POLONIA PRÓSZKÓW	10	6	12:27
16. VICTORIA 1900 ŁANY	10	4	11:32

(raul)

Zapasy

W komplecie stanęli na podium

Dziesięć medalowych krążków przywieźli zawodnicy Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie z turnieju w Miliczu. W piętnastej edycji Memoriału Zdzisława Rokity, będącego jednocześnie XXIX Turniejem Młodzików i Młodziczek w zapasach w stylu wolnym gogolinianie drużynowo zajęli trzecie miejsce w kategorii chłopców i czwarte wśród dziewcząt.



Tak prezentowała się medalowa dziesiątka trenera Mirosława Jurczyszyna podczas turnieju w Miliczu.

Młodzi „zetkaesiacy" przyzwyczaili już, że niemal z każdej imprezy w której startują przywożą medale. Tak było i w tym przypadku. Dziesięcioosobowa drużyna trenera Mirosława Jurczyszyna w komplecie stawała na podium, a troje z zawodników zasmakowało turniejowego złota. W gronie mistrzów imprezy znaleźli się Kajetan Gołdyn, Patryk Sojka i Dagmara Niewiadomska. Niewiele gorzej poszło Wiktorowi Rosowskiemu i Judycie Andrejczuk, którzy wywalczyli srebrne medale. Po brąz sięgnęli z kolei Adam Lepich, Filip Lucima, Julian Skiba, Julia Szulińska oraz Sara Hulin.

(raul)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Zatrudnię na praktyki w Żyrowej:
UCZNIÓW W ZAWODZIE KUCHARZ / POMOC KUCHENNA
Oraz zatrudnię na umowę o pracę kucharkę lub pomoc kuchenną.
Telefon 797-010-015

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

eprasa.pl 2b12c1de96

MAJSTER PLUS
GEBO MARKET BUDOWLANY



Majster Plus- dom zaczyna się tutaj!



DRZWI • PANELE • PODŁOGI

Majster Plus zaprasza!
GEBO Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 016 001
pn-pt 7:00-17:00, sb 7:00-13:00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl 2b12c1de96